



PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 5 (86)

maj
2003

Rok IX

ISSN 1425-798X



fol. Jerzy Katarzyński

Trójkąt Weimarski 2003 na Uniwersytecie Wrocławskim

AKTUALNOŚCI

Wiceminister edukacji pierwszym aktywnym obserwatorem w Radzie UE

● Po podpisaniu traktatu akcesyjnego ministrowie z państw kandydujących do UE zostali także aktywnymi obserwatorami w Radzie Unii Europejskiej (z prawem do przemawiania, ale jeszcze bez prawa udziału w głosowaniu). Pierwszym polskim ministrem uczestniczącym w posiedzeniu Rady z udziałem obserwatorów był prof. Tomasz Goban-Klas, sekretarz stanu w resorcie edukacji i sportu.

Na pierwszym, poświęconym sprawom edukacji, reprezentował swój resort, a na drugim – wyposażony w instrukcje od ministra Waldemara Dąbrowskiego – resort kultury. Rada UE przyjęła wskaźniki poprawy sytuacji w systemach edukacji, m.in. do 2001 r. Średnie wykształcenie powinno mieć co najmniej 85 procent 22-latków, a liczba absolwentów ścisłych kierunków wyższych uczelni ma wzrosnąć o 15 procent. W opinii ministra aby gospodarka dziś była konkurencyjna, musi opierać się na wiedzy.

Prof. Tomasz Goban-Klas tuż po powrocie z Brukseli ministerialny hotel zamienił na hotel członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (wybrany tam przez Senat). Prof. Goban-Klas (61 l.) jest socjologiem i badaczem mediów. Założyciel i kierownik Katedry Komunikowania i Mediów Społecznych Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ.

Ministerstwo Nauki i Informatyzacji

● Na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 2003 roku o zmianie ustawy o KBN, z dniem 1 kwietnia 2003 roku zniesiony został Urząd KBN i został przekształcony w Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Jednym z głównych zamierzeń resortu jest wprowadzenie programu rządowego – informatyzacja kraju e-Polska. Strategia ta ma cztery cele: wdrożenie projektu „Wrota Polski”, który zamieści w internecie podstawowe usługi świadczane przez administrację publiczną, udostępnienie (zwłaszcza szkołom) szerokopasmowego dostępu do sieci, poszerzanie zawartości internetowej w języku polskim, powszechną edukację informatyczną. Zamiarem resortu jest zwiększenie nacisku na większe wykorzystanie wyników badań naukowych w przemyśle.

Zakład Genomiki na UWr.

● Uniwersytet Wrocławski jako pierwsza uczelnia wyższa w Polsce powołał Zakład Genomiki, który będzie zajmował się badaniami genetycznymi. Kierownictwo Zakładu objął prof. Stanisław Cebrat, który takie badania prowadzi od dłuższego czasu. Zakład Genomiki Instytutu Genetyki i Mikrobiologii UWr. zatrudnia trzech pracowników naukowo-dydaktycznych. W zakładzie tym sześć osób wykonuje prace w ramach studiów doktoranckich oraz osiem w ramach studiów magisterskich. Tematyka zadań badawczych koncentruje się wokół komputerowej analizy genomów, w szczególności rozpoznawania sekwencji kodujących w genomach oraz zawartości informacji genetycznej całych genomów i ich ewolucji. Tę dziedzinę często określa się mianem „genetyki *in silico*”. Na podstawie wyników analiz sekwencji genomowych rozpoczęto symulacje komputerowej ewolucji genów, genomów i populacji, w tym nawet przewidywania struktury demograficznej populacji człowieka. Zarówno metody analizy genomów, jak i symulacje komputerowe wykorzystują narzędzia badawcze rozwijane dotychczas przez inną dziedzinę nauki – fizykę chaosu. Dlatego pracownicy Zakładu współpracują z fizykami teoretykami z wielu ośrodków na świecie, a znaczna część publikacji ukazuje się w czasopiśmie z zakresu aplikacji fizyki i fizyki stochastycznej. W ciągu ostatnich kilku lat pracownicy Zakładu Genomiki opublikowali ponad czterdzieści prac w bardzo renomowanych czasopiśmie. O interdyscyplinarnym charakterze badań mogą świadczyć zaproszenia do wygłoszenia wykładów z dziedziny ewolucji: na Światowej Konferencji Nauk Komputerowych,

Światowym Kongresie Genetyki czy na międzynarodowej konferencji poświęconej „Horyzontom Systemów Złożonych”. Ponadto zespół został zaproszony (!) do współpracy w ramach programu Unii Europejskiej COST Action – Physics in Risk oraz do sieci doskonałości „Network of Excellence EXYSTENCE”.

Nagrody im. Hugona Steinhausa

● Red. Sławomir Zagórski, prowadzący dział naukowy w „Gazecie Wyborczej”, został tegorocznym laureatem konkursu o nagrodę im. H. Steinhausa. Nagrodę w wysokości 12 tys. zł ufundowali organizatorzy tego konkursu: Polska Fundacja Upowszechniania Nauki oraz Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauki. Doceniono aktywizację środowiska naukowego przez red. Zagórskiego i zachęcanie naukowców do pisania o własnych badaniach. Trzy honorowe wyróżnienia otrzymali: red. Andrzej Sowa z Polskiego Radia BIS za popularyzację wiedzy historycznej na antenie PR, dr Paweł Strzelecki, matematyk z UW, za popularyzację swojej dziedziny badań na łamach prasy, radia i telewizji i dr Bogdan Żurawski, archeolog z UW, za upowszechnianie w mediach wiedzy o badaniach archeologicznych, w szczególności odkryć w Dolinie Środkowego Nilu w Sudanie.

Międzynarodowy Klub Polityki

Czy Polsce grozi przestępczość międzynarodowa?

● 12 maja gościem red. Krzysztofa Mrozewicza w Międzynarodowym Klubie Dyskusyjnym „Polityki” był minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik. Redaktor poinformował, że według statystyk Interpolu najbardziej przestępczym krajem w Europie jest Norwegia, a najbardziej bezpiecznym i spokojnym – Turcja. Pierwsze miejsce w zakresie liczby zabójstw i najcięższych zbrodni na 100 tys. mieszkańców zajmuje RPA ze wskaźnikiem 19,5. Stany Zjednoczone są na 7 miejscu. Na drugim miejscu jest Rosja. Szwajcaria ze wskaźnikiem 5,5 jest przed Polską (3,1). Więcej zbrodni niż w Polsce jest w Hiszpanii i Francji. Minister Krzysztof Janik rozpoczął też od statystyki. Po roku 1989 przestępczość w Polsce wzrosła. Zahamowanie tego trendu wystąpiło w 2001 roku. W ubiegłym roku było mniej morderstw o 11 procent, przestępstw z udziałem broni o 14 procent i mniej kradzieży samochodów o 12,3 procent. Wskaźnik morderstw wynosi poniżej 3 procent na 100 tysięcy mieszkańców. Warszawa, miasto najbardziej niebezpieczne, jest na poziomie 5,3, a Waszyngton – 49 morderstw na 100 tysięcy mieszkańców. Polska jest więc bezpiecznym krajem. W morderstwach przewyższają nas Irlandczycy. W krajach piętnastki lokujemy się w granicach średniej. Dokuczliwą plagą w Polsce są kradzieże. Według miernika europejskiego pod nazwą „samocena społeczeństwa” w 2001 roku 18 procent respondentów uważało Polskę za kraj bezpieczny, w 2002 roku – 27 procent, w 2003 – 34 procent. Według metodologii amerykańskich kryminologów stojących pryncypialnie na gruncie uwarunkowań przestępczości można powiedzieć, że Polska wyszła z czasu przelomu, kryzysu tożsamości, świadomości, gospodarki i dochodzi do krajów, gdzie stabilizacja staje się wartością realizowaną. Dalszym wątkiem rozwijanym przez ministra Janika było zagadnienie, czy możemy ugruntować poczucie bezpieczeństwa. W opinii ministra przestępczość międzynarodowa w świetle wejścia do UE nie zaskodzi obecnej sytuacji, bo wszystko, co było najgorsze w polskiej przestępczości, już jest. Przestępczość rozwija się w kręgach: wielkich interesów związanych z obrotem towarów niedopuszczonych do obrotów (Polska jest największym w Europie producentem narkotyków syntetycznych), migracji i międzynarodowego handlu narkotykami, kradzieży samochodów, „prania pieniędzy” i terroryzmu.



Niepokoiki zamykanie się środowisk imigracyjnych na kontakt ze środowiskiem polskim. Walka z zagrożeniami odbywa się poprzez informację. Polska jest w strukturze Interpolu i Europolu (policynny system informacyjny wewnątrz UE) i w związku z tym od 1 stycznia 2003 r. funkcjonuje w Polsce Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej (w ewidencji będą kierowcy przekraczający przepisy drogowe, także przekraczający termin przesłania PIT-a). W 2004 roku wprowadzona zostanie Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, w której będą wszystkie dane samochodu łącznie z numerami szyb i około 15 części samochodu. Dzięki programowi offsetowemu uruchomiony zostanie specjalny system łączności alarmowej w tzw. Standardzie Tetra. Ułatwi on kontakty między wszystkimi służbami bezpieczeństwa. Finałem przedsięwzięcia dostosowujących Polskę do UE będzie podpisanie umowy z Schoengen 1 stycznia 2006 r., umożliwiające poruszanie się po UE bez dokumentów osobistych z wyjątkiem dokumentów uprawniających (prawo jazdy i dowód rejestracyjny) będą musieli mieć kierujący samochodem). Mechanizmy informacyjne pozwalają na wspólne zwalczanie międzynarodowej przestępczości, m.in. Ogólnoeuropejski System Odcisków Palców, System Zapisów Genetycznych. Przy poszukiwaniu przestępców wykorzystywana będzie struktura oka, jeden



z nowych systemów identyfikacji ludzi. Drugą ścieżką jest granica wschodnia, wprowadzone zostaną tam za półtora miesiąca tanie i ogólnodostępne wizy. Nie przewiduje się powołania wspólnej policji czy wspólnego dowództwa policyjnego. Trenowany jest mechanizm zw. pościgiem transgranicznym.

„Europa – w poszukiwaniu organizacji – NATO, Rada Europy, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Unia Europejska?” – wykład prof. Kurta P. Tudyki

● W czwartek 10 kwietnia w Auli Leopoldyńskiej odbył się kolejny wykład z cyklu „Niemcy, Polska, Europa” organizowanego przez Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’go Brandta. Gościem Centrum był profesor Kurt Tudyka z Uniwersytetu Katolickiego w Nijmegen (Niderlandy) i Uniwersytetu w Osnabrück. Tematem prelekcji była „Europa – w poszukiwaniu organizacji – NATO, Rada Europy, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Unia Europejska?”

Profesor Tudyka stwierdził, że celem we współczesnej Europie jest poszukiwanie swojej organizacji. Nie jest to zadanie łatwe, albowiem dotychczasowe próby stworzenia instytucji, które identyfikowałyby członków z celami organizacji, nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Zauważył, że nawet takie instytucje, jak OBWE, NATO, Rada Europy i Unia Europejska tkwią dzisi-



aj w kryzysie z powodu braku własnej tożsamości. Straciły one w większości dzisiaj na znaczeniu. OBWE wyróżniająca się swoją uniwersalnością, licząca 55 członków z obszaru euroatlantyckiego, od połowy lat dziewięćdziesiątych stała się czymś w rodzaju „firmy porządkowej” czy „straży pożarnej”, której głównym zadaniem jest łagodzenie sporów i zapobieganie konfliktom. Działalność jej ma wyłącznie doraźny charakter i nie ma większego znaczenia w świecie. Na swoim koncie OBWE nie ma też żadnych znaczących sukcesów. Gdy NATO powstawało w 1949 roku, było paktem militarnym mającym chronić państwa Europy Zachodniej, będące w koalicji z USA, przed zagrożeniem ze strony ZSRR. Od momentu zakończenia zimnej wojny Pakt Północnoatlantycki stracił sens istnienia, na co wpłynęło znacząco jego rozszerzenie w latach dziewięćdziesiątych. Według profesora Tudyki NATO nie jest organizacją dla Europy, służy bowiem obecnie realizacji imperialistycznych celów Ameryki. W tej chwili Pakt Północnoatlantycki może jedynie bronić Europy przed zagrożeniami spoza Starego Kontynentu. Instytucja Rady Europy również straciła na znaczeniu na rzecz Unii Europejskiej. Wspólnota Europejska także nie ustrzegła się przed zmniejszeniem swojej roli i siły oddziaływania, ponieważ wciąż nie udaje się przezwyciężyć różnic między narodami, co utrudnia Unii przekształcenie się w jednolite państwo. Na umocnienie UE nie wpłynie niestety rozszerzenie, bo zakłóci ono pogłębianie się więzów pomiędzy wcześniejszymi członkami. Skomplikuje się przez to proces identyfikacji i poszukiwania nowej europejskiej tożsamości. Nadmierne rozszerzenie spowoduje też, przynajmniej w początkowej fazie, niemożność podejmowania decyzji. Według Kurta Tudyki Unia Europejska powinna się też całkowicie uniezależnić od amerykańskiej polityki, ułatwi to stworzenie w przyszłości federacji państw europejskich. Na razie jest to niemożliwe ze względu na kolektywną pamięć narodów europejskich wyrażającą się w braku gotowości do zdenacjonalizowania i „zeuropeizowania”. Przeszkodą jest także niejasny stosunek do USA, który stał się czynnikiem rozbijającym europejską jedność. Europa w przyszłości całkowicie zjednoczona to kwestia wyboru pomiędzy pokojem a wojną, konkurencją a kooperacją, załamaniem a zjednoczeniem.

Agata Tyszkiewicz

Wykład wiceministra obrony Waltera Kolbowa na Uniwersytecie Wrocławskim

● W czwartek, 24 kwietnia 2003, na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii odbył się kolejny wykład z cyklu organizowanego przez Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’go Brandta „Niemcy, Polska, Europa” pod tytułem „Bundeswehra w procesie zmian – siły zbrojne w Europie i dla Europy”. Prelekcję wygłosił Walter Kolbow, wiceminister obrony Niemiec. Dostojnego gościa powitała prorektor Krystyna Gabryjelska.

Minister Kolbow przedstawił obecną politykę bezpieczeństwa Niemiec, wyróżniając sześć aspektów, według których można ją postrzegać. Są to: nowa rola NATO, stworzenie wspólnej polityki zagranicznej, a więc i obrony w ramach Unii Europejskiej, realizacja reformy Bundeswehry, udział armii RFN w międzynarodowych misjach pokojowych, niemieckie poglądy na temat Iraku.

Referent podkreślił zmiany zachodzące w sytuacji międzynarodowej. Ogromne znaczenie miały przemiany przełomu lat 80. i 90., co widoczne jest choćby na przykładzie Niemiec i Polski, które to państwa dzisiaj łączą przyjazne stosunki. Przeszła istnieć Związek Radziecki, Niemcy są zjednoczone, NATO powiększyło swoje szeregi o kraje dawnego bloku wschodniego. Min. Kolbow zaznaczył, że w Europie nie ma już militarnych konfliktów wewnętrznych, źródeł zagrożenia światowego pokoju należy upatrywać poza Starym Kontynentem, w podatnych na fundamentalizm państwach islamskich, Afryce, na Półwyspie Koreańskim. W związku z tym przed NATO stoją nowe wyzwania utrzymania pokoju na całym świecie i współpracy z Unią Europejską oraz ONZ. Ze względu na zmianę międzynarodowych warunków konieczna była reforma Bundeswehry. Do nowych zadań sił zbrojnych Niemiec należeć będą: obrona kraju i dalsze uczestniczenie w misjach pokojowych ONZ, wspieranie sojuszników z NATO podczas konfliktów zbrojnych. Bundeswehra będzie zatem działać właściwie tylko poza granicami Niemiec. Reorganizacja armii federalnej zakończyć się ma w 2006 roku. Nawiązując do aktualnych problemów w polityce europejskiej i transatlantyckiej, Kolbow zapewnił, że problem Iraku nie może być przeszkodą na drodze porozumienia pomiędzy Starym Kontynentem a Stanami Zjednoczonymi. Zaznaczył jednak, że w tej chwili Europa jest zdolna do wytworzenia własnych struktur obronnych, choć działających ciągle w ramach NATO. Ma to dać integrującej się Europie większą samodzielność militarną. Po wykładzie odbyła się dyskusja, którą poprowadził p. o. dyr. CSNiE, dr Krzysztof Ruchniewicz. Do szczególnie aktywnych jej uczestników należeli, co zrozumiałe, generałowie i oficerowie z Dolnośląskiego Okręgu Wojskowego.



Agata Tyszkiewicz

Biblioteka Centrum Willy'ego Brandta powiększa zbiory

● Zbiory tworzonej przy Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta biblioteki naukowej zostały znowu wzbogacone dzięki hojności niemieckiej Fundacji Roberta Boscha. Biblioteka otrzymała wiele niezwykle cennych publikacji, w tym bibliografię stosunków polsko-niemieckich oraz monografię dotyczące Śląska, historii Niemiec i Polski. Jednym z podstawowych zadań Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta jest upowszechnianie i przybliżanie polskiemu społeczeństwu dorobku europejskiego i światowego, szeroko pojętej myśli humanistycznej, społecznej, ekonomicznej, prawniczej oraz zagadnień związanych z Unią Europejską. Stąd też bardzo ważne miejsce zajmie tworzona biblioteka. Książnica gromadząca najbardziej wartościowe pozycje z zakresu ekonomii, politologii, kultury, historii czy językoznawstwa. Biblioteka Centrum ma za zadanie umożliwić wszystkim zainteresowanym dotarcie do najnowszych publikacji, przede wszystkim zagranicznych. Dzięki unikatowej, interdyscyplinarnej roli Centrum stanie się ona bardzo ważnym ogniwem w popularyzacji najnowszych kierunków i teorii badawczych, szkół naukowych w Europie i na całym świecie. Tym samym biblioteka będzie odgrywać istotną rolę w edukacji studentów Uniwersytetu Wrocławskiego oraz pogłębianiu wiedzy przez naukowców.

Uczniowie Agricoli

● „Że zaś górnictwo przyniosło wielu ludziom bogactwo, wiemy z historii, gdyż wśród starych pisarzy jest zgoda co do tego, że na kruszczach lub wyrobach z nich wzbogaciło się kilka państw kwitnących, wielu królów i ogromna liczba prywatnych rzemieślników”.

Georgius Agricola, De metallica Libri XII, ks. I (uważany za ojca mineralogii)

Tak zachęcają uniwersyteccy geolodzy do zapoznania się z materiałami z konferencji naukowej w Kowarach z 1999 r. W 2002 roku ukazały się drukiem referaty z tej konferencji pod redakcją Andrzeja Grodzickiego i Marka W. Lorenca, wydane przez Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze. Książka dostępna jest u wydawcy, w Muzeum Archeologicznym w Arsenale i w Muzeum Geologicznym UWr.

Numer specjalny „Zeszytów Naukowych KWSM”

● W ramach działalności wydawniczej Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych UWr., dzięki wsparciu władz Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Studiów Międzynarodowych, ukazał się numer specjalny cyklicznej publikacji: „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych”, poświęcony w całości Mołdowie. Materiały zawarte w niniejszej publikacji stanowią plon międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez KWSM pt.: „Mołdowa – mało znany w Polsce kraj”, która odbyła się w dniach 9-10 grudnia 2002 r. w Instytucie Studiów Międzynarodowych przy ul. Koszarowej.

Numer ten, jak i poprzedni, dostępny jest w Bibliotece KWSM, a wszelkie informacje dotyczące publikacji można znaleźć na stronie internetowej – www.kwsm.republika.pl.

Koło Naukowe Matematyków Specjalności Nauczycielskiej

● Koło Naukowe Matematyków Specjalności Nauczycielskiej od dwóch lat współorganizuje Dolnośląskie Mecze Matematyczne, w których brały już udział reprezentacje ponad 150 szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z całego województwa. W sumie mecze objęły kilka tysięcy dzieci i młodzieży. Powodzenie imprezy możliwe jest dzięki społecznej pracy grupy zapaleńców – pracowników i studentów Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, współpracy kilkuset nauczycieli w szkołach oraz wsparciu, jakiego udziela Fundacja Stypendialna Matematyków Wrocławskich, Dyrekcja Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży oraz sponsorzy Lucent Technologies i Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Mecze matematyczne były popularną formą prezentacji dorobku naukowego matematyków w XVI-wiecznej Europie. Polegały na publicznym przekazywaniu sobie przez zawodników zadań oraz umawianiu się na następne spotkania, kiedy to każdy przedstawiał rozwiązania zadań przeciwnika. Zwycięzcą zostawał ten, kto zrobił więcej zadań, a nagrodą był obiad fundowany przez przegranego dla tyłu przyjaciół zwycięzcy, ile wynosiła różnica liczby rozwiązanych przez nich zadań.

W meczach dolnośląskich zadania opracowują członkowie Koła, a uczestniczą w nich dziesięcioosobowe reprezentacje szkół, które odwiedzają się nawzajem.

Spotkania takie mają ogromne znaczenie dla nawiązania współpracy między szkołami z sąsiednich miejscowości, ale i ważny aspekt wychowawczy podczas spotkań renomowanych szkół z dużych miast i małych miejscowości. Rozgrywki toczą się przez cały rok szkolny systemem grupowym aż do wyłonienia zwycięzcy. Główną nagrodą jest Puchar Prezesa Fundacji Stypendialnej Matematyków Wrocławskich.

Szkoły finałowe otrzymują pomoce dydaktyczne do nauczania matematyki, a zwycięskiej drużynie organizatorów fundują np. wspólne wyjście do teatru. Uczestnicy meczów (uczniowie, nauczyciele, studenci) spotykają się też w ciągu roku na obozach naukowych.

W ubiegłym roku triumfatorami meczów były: SP 1 Wrocław, G 13 Wrocław, II LO Jelenia Góra. W tym roku: SP 9 Lubin, G 49 Wrocław, III LO Wrocław. W tegorocznej edycji studenci przygotowali, a uczniowie rozwiązyali ponad 2,5 tysiąca zadań. Szkoły, które odpadają z rozgrywek na etapie eliminacji, nie kończą udziału w meczach. Często organizują rozgrywki wewnątrzszkolne na bazie zadań z dalszych etapów. Zadania te są powszechnie dostępne w internecie.

Więcej informacji o Dolnośląskich Mezach Matematycznych można znaleźć na stronie internetowej:

<http://www.math.uni.wroc.pl/dmm2/>.

Wojciech Głodek (sekretarz Koła)

Nowe tablice uniwersyteckie

● Wojciech Korfanty, 1873-1939, polityk, działacz narodowy i polityczny na Śląsku, publicysta. Podczas studiów 1896-99 na Uniwersytecie Wrocławskim (studiował filozofię, prawo i ekonomię; uczeń Sombarta) włączył się w działalność Towarzystwa Akademików Górnośląskich. W 1898 reprezentował polską młodzież akademicką na uroczystościach odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Opowiadał się za ideą narodowej niepodległości i walki z germanizacją. W 1902 był współtwórcą Polskiego Towarzystwa Wyborczego. W 1903 jako pierwszy Polak z Górnego Śląska uzyskał mandat do Reichstagu, w 1904 do pruskiego Landtagu. Jeden z przywódców powstań śląskich; w latach 1922-1939 poseł na Sejm Rzeczypospolitej z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji. 1923 wicepremier w rządzie Wincentego Witosa. Redaktor i wydawca katowickiego dziennika „Polonia” i „Rzeczpospolitej”. Przeciwnik sanacji, skazany w procesie brzeskim. Od 1935 na emigracji politycznej. Prowadził działalność w ramach Frontu Morges. Pierwszy prezes Stronnictwa Pracy. Wraca w 1939 do Polski zagrożonej wojną. Aresztowany, umiera po pobycie w więzieniu. Jego pogrzeb przekształcił się w wielką manifestację polityczną.



Tablica została odsłonięta w 130. rocznicę urodzin na budynku A, najstarszym obiekcie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Rocznice Korfanteo przypomniła konferencja naukowa zorganizowana przez historyków 26 kwietnia. Inicjatorem odsłonięcia tablicy była Fundacja Odbudowy Demokracji im. Ignacego Paderewskiego. Drugą tablicę umieszczono na gmachu głównym UW.

Koncert w 60. rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim

● Realizując ideę ambasadora RP Andrzeja Byrta, Ambasada Polska w Berlinie zorganizowała we współpracy z Przemysławem Kieliszewskim (Instytut Kulturoznawstwa UAM) koncert Chóru Akademickiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Polskiego Teatru Tańca dla uczczenia 60. rocznicy

Powstania w Getcie Warszawskim. Do programu występu w Berlinie Jacek Sykulski, szef Chóru Akademickiego UAM, postanowił włączyć tradycyjną muzykę żydowską. Przy doborze programu koncertu wykorzystana została płyta nagrana przez chór w ub. r., a wydana w rocznicę terrorystycznego zamachu w Nowym Jorku. Sięgnięto do takich utworów, jak „Euntes ibant et flebant” Henryka Mikołaja Góreckiego, „Peace Meditation” czy słynne „Adagio na smyki” Samuela Barbera w wokalnym opracowaniu Jacka Sykulskiego. Niektóre z nich teraz przygotowano w nowej wersji, na przykład na chór i klarnet, instrument charakterystyczny dla muzyki żydowskiej. Zaproszono zatem znakomitego klarnecistę Wojciecha Mrozka. Szef chóru Jacek Sykulski napisał specjalny utwór poświęcony bohaterom getta pt. „Głosy z przeszłości”. Chór UAM działa od 1966 roku. Zespół może poszczycić się wieloma osiągnięciami, zdobył liczne festiwalowe wyróżnienia, w tym pierwszą nagrodę na Festiwalu Muzyki Sakralnej w Rzymie.

„Problemy uczelni a Unia Europejska”

● 12 maja w Auli Politechniki Wrocławskiej odbyło się pod patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola seminarium „Problemy uczelni a Unia Europejska”. Spotkanie otworzył prof. Tadeusz Luty, przewodniczący Kolegium Rektorów, rektor Politechniki Wrocławskiej.

Na program seminarium złożyły się następujące wystąpienia:

- *Prawny wymiar integracji gospodarczej* – dr ALEKSANDER CIEŚLIŃSKI (Uniwersytet Wrocławski)
- *Jak kraje Unii Europejskiej wspierają współpracę uczelni z przemysłem* – prof. JAN KOCH (Politechnika Wrocławska)
- *Polityka regionalna w Unii Europejskiej* – prof. STANISŁAW KORENIK (Akademia Ekonomiczna)
- *Obywatelstwo Unii Europejskiej. Nowa kategoria prawna* – prof. STEFAN MAREK GROCHAŃSKI (Uniwersytet Opolski)
- *Obowiązki wspólne wszystkich pasterzy katolickich w zjednoczonej Europie* – ks. dr hab. WIESŁAW WENZ (Papieski Wydział Teologiczny)
- *Polskie uczelnie medyczne w Unii Europejskiej* – prof. LESZEK PARADOWSKI (Akademia Medyczna)
- *Rola kultury fizycznej w integracji europejskiej* – prof. KRYSZYNA ZATOŃ (Akademia Wychowania Fizycznego)
- *Wolna Akademia w wolnej Europie* – prof. ZBIGNIEW MAKAREWICZ (Akademia Sztuk Pięknych)
- *Artysta teatru – artysta uniwersalny* – prof. WIESŁAW HEJNO (Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna)
- *Wyższe szkolnictwo artystyczne w procesie bolońskim* – prof. GRZEGORZ KURZYŃSKI (Akademia Muzyczna)
- *Gospodarka żywnościowa w Polsce w świetle integracji z Unią Europejską* – prof. ZBIGNIEW DOBRZAŃSKI (Akademia Rolnicza)
- *Wojsko a środowisko – czy tylko zniszczenia?* – płk dr inż. MIECZYSLAW STRUŚ (Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych)
- *Unia Europejska a rynek pracy* – dr LESZEK CYBULSKI (Akademia Ekonomiczna)

KRONIKA

Wizyta majora UOP Grzegorza Małeckiego w ISM

□ 30 marca 2003 r. w sali Instytutu Studiów Międzynarodowych WNS UW. odbył się wykład majora UOP – Grzegorza Małeckiego, byłego zastępcy szefa Delegatury UOP w Opolu, obecnie wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Ochrony Praw Funkcjonariuszy Służb Mundurowych i Żołnierzy „Magnum”. Temat wygłoszonego wykładu to „Urząd Ochrony Państwa w latach 1997-2001. Fakty i mity”. Spotkanie zostało zorganizowane przez Zakład Polityki Zagranicznej RP ISM WNS UW. i przez Koło Wschodnioeuropejskie Stosunków Międzynarodowych.

Licznie przybyła na spotkanie publiczność przywitał mgr Kamil Wojtkiewicz-Rok, po czym rozpoczął się wykład. Mjr Małecki rozpoczął swoje wystąpienie od przypomnienia okoliczności

powstania UOP, po czym przeszedł do omówienia jego historii – poświęcając dużo uwagi dostosowywaniu kadr byłej SB do nowej sytuacji politycznej i relacjom na linii UOP – elity polityczne. Następnie przeszedł do meritum i omówił działalność Urzędu w latach 1997-2001, zwracając uwagę na ocenę jego skuteczności, przedstawiając także jego największe sukcesy. Major ocenił również zmiany w UOP przeprowadzone w tym okresie. Na koniec przedstawił problematykę przekształcenia Urzędu w Agencję Wywiadu i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w ramach reformy służb specjalnych.

Po wykładzie odbyła się dyskusja. Spotkanie ocenione zostało przez uczestników jako bardzo ciekawe i owocne, dlatego planowana jest kontynuacja tego rodzaju przedsięwzięć.

Wrocław miastem spotkań

□ 6-12 kwietnia 2003 r. w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego gościliśmy w ramach międzynarodowej wymiany 28 studentów i doktorantów z Białorusi, Ukrainy i Rosji.

Była to już trzecia międzynarodowa wymiana studentów organizowana przez działające przy Instytucie Studiów Międzynarodowych Koło Naukowe i Stowarzyszenie Ruch Wspierania Inicjatyw na rzecz Edukacji Międzynarodowej – REM.

Nasi goście – przedstawiciele uniwersytetów z Grodna, Lwowa i Kaliningradu są studentami nauk społecznych, głównie stosunków międzynarodowych i historii. Studenci z Grodna reprezentowali także Towarzystwo Młodzieży Polskiej działające przy Związku Polaków na Białorusi.

W czasie wymiany chcieliśmy się zastanowić nad stosunkami międzynarodowymi, szczególnie w środkowej i wschodniej Europie, oraz zaprezentować Wrocław jako miasto spotkania różnych narodów, ich historii i kultur.

Podczas zajęć prowadzonych przez pracowników Instytutu Studiów Międzynarodowych nasi goście mogli zapoznać się z polską polityką zagraniczną i wpływem prawdopodobnego przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze między naszymi krajami. Szczególnie interesujące dla studentów biorących udział w wymianie okazały się zagadnienia związane z wprowadzeniem przez Polskę wiz dla obywateli Białorusi, Ukrainy i Rosji oraz to, jakie będą konsekwencje takiego rozwiązania dla naszych dwustronnych kontaktów.

Do poruszanych tematów, obok stosunków międzynarodowych, należały również zagadnienia socjologiczne związane z tożsamością młodego pokolenia, reprezentowanego przez uczestniczących w wymianie międzynarodowej studentów. W czasie dyskusji zastanawiano się m.in. nad funkcjonującymi w naszych społeczeństwach stereotypami dotyczącymi przedstawicieli innych państw i sposobami ich przezwyciężania. Uczestnicy wymiany doszli do wspólnego wniosku, że najlepszą formą walki ze stereotypami jest spotkanie i wzajemne poznanie się osób, gdyż pozwala ono dostrzec nie tylko to, co nas dzieli, ale także to, co jest wspólne dla naszych kultur, poglądów i interesów.

W czasie zajęć dydaktycznych nasi goście zostali również zapoznani z charakterystyką województwa dolnośląskiego, jego potencjałem społecznym i gospodarczym, a także z jego historią, kulturą i przeobrażeniami, jakie tu zaszły w ciągu kilkunastu ostatnich lat. Zdobyte na ten temat wiadomości uczestnicy wymiany mogli następnie uzupełnić i porównać z rzeczywistością w czasie dwóch wycieczek w naszym regionie. W ich trakcie poznali najważniejsze zabytki dolnośląskiej przyrody, architektury i sztuki.

Duże wrażenie na naszych gościach wywarły także spotkania z przedstawicielami zarządu Polkowic, które uchodzą za jedną z najlepszych lokalizacji w Polsce do podejmowania inwestycji zagranicznych, oraz wizyta w tamtejszej fabryce silników należącej do koncernu Volkswagena, która od czterech lat uchodzi za najczystsza fabrykę w tej branży w Europie. Wizyta w Polkowicach dała uczestnikom wymiany do zrozumienia, jak wiele może osiągnąć samorząd i w jaki sposób może aktywnie kształtować swoją przyszłość.

Wzajemne spotkanie się we Wrocławiu studentów z Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji umożliwiło też lepsze poznanie się i omówienie kolejnych wspólnych przedsięwzięć. Czekają nas też wizyty u naszych gości. Obok wymian młodzieży planowane są także wspólne projekty badawcze i sympozja naukowe. Jesteśmy przekonani, że umożliwią one wzajemne poznanie się Białorusinów, Ukraińców, Rosjan i Polaków, a przez to także lepsze zrozumienie się i wolę współpracy. Koordynatorem projektu ze strony organizatora była Dominika Latusek, studentka stosunków międzynarodowych i wiceprezes REM. Więcej informacji o wymianie i innych przedsięwzięciach realizowanych przez Ruch Wspierania Inicjatyw na rzecz Edukacji Międzynarodowej można znaleźć na stronie internetowej: www.r-e-m.org.pl

Organizatorzy pragną podziękować dyrektorowi Instytutu Studiów Międzynarodowych, prof. Marianowi Wolańskiemu

oraz wszystkim pracownikom naukowym i administracji Instytutu Studiów Międzynarodowych i Wydziału Nauk Społecznych za pomoc w realizacji wymiany.

Tomasz Kurek

Pobyt profesor Genowefy Vrabie we Wrocławiu

□ 9-13 kwietnia 2003, przebywała we Wrocławiu profesor prawa konstytucyjnego Rumunii, jednocześnie prezes sekcji tego kraju w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Prawa Konstytucyjnego (IACL) – Genowefa Vrabie. Prof. Vrabie była pracownikiem Wydziału Prawa Państwowego Uniwersytetu w swym rodzinnym mieście Jassach. Obecnie jest rektorem prywatnego Uniwersytetu im. M. Kogalniceanu w tym historycznym rumuńskim mieście. Od 1985 r. – gdy po raz pierwszy przybyła w charakterze profesora do Polski – rozwija owocną współpracę z wieloma ośrodkami naukowymi Polski, w tym z pracownikami wrocławskiej Katedry Prawa Konstytucyjnego. W czasie pobytu we Wrocławiu została przyjęta przez prorektora UWr. prof. Krzysztofa Wójtowicza oraz prof. Marka Bojarskiego, dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

Profesor G. Vrabie dokonała w Oratorium Marianum promocji książki pod swoją redakcją w języku francuskim pt. „Les régimes politiques des pays de l’U.E. et de la Roumanie”. Promocję otworzyła prorektor prof. Krystyna Gabryjelska. Zbiorowe dzieło prof. Genowefy Vrabie zawiera przegląd ustrojów konstytucyjnych dwunastu krajów Unii Europejskiej oraz Rumunii (numer 6 z 2002 r. „Przeglądu Sejmowego” zamieszcza



Prof. Genowefa Vrabie z konsulem Rumunii Cornelem Calomfirescu

obszerną recenzję tej książki). W czasie promocji prof. Vrabie wyraziła nadzieję, że praca ta znajdzie czytelników, zwłaszcza w środowiskach zainteresowanych przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, i podzieliła się przede wszystkim swoim doświadczeniem z pisanie tej pozycji, w szczególności z kłopotami związanymi z pozyskaniem wartościowych autorów. Właśnie dbałość o poziom naukowy pracy spowodowała, iż zabrakło w tym dziele porównawczym trzech krajów. Okazało się, iż osoby zaangażowane w jej redakcję zostały powołane w międzyczasie na wysokie stanowiska publiczne i państwowe (np. autor rozdziału o Danii został premierem).

Oprócz promocji wspomnianego zbiorowego dzieła prof. Genowefa Vrabie wygłosiła w siedzibie wrocławskiego oddziału Alliance Française wykład na kanwie swojej drugiej książki wydanej w 2003 r. przez Instytut Europejski w Jassach, również po francusku, „Études de Droit Constitutionnel” (wkrótce ukaże się omówienie tej pracy pióra M. Masternak-Kubiak). Wykład spotkał się z dużym oddźwiękiem wśród słuchaczy ośrodka kultury francuskojęzycznej kierowanego przez mgr Teresę Pękalską. Licznie zebrani kursanci Alliance Française zadali wiele pytań. Praca ta była również podstawą wystąpienia prof. Vrabie na seminarium magisterskim i doktoranckim prof. Krystiana Complaka. Z uwagi na bogactwo poruszonych w tej

książce problematyki, udział autorki przekształcił się w pogłębioną wymianę zdań i poglądów na tak trudne tematy, jak zgodność z konstytucją (rumuńską i polską) pobierania opłat za studia wyższe, układ stosunków między parlamentem a władzą wykonawczą czy znaczenie norm prawa międzynarodowego w krajowym porządku prawnym. Książkę prof. Genowefy Vrabie otrzymały w darze biblioteka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, a także Biblioteka Rumuńska przy Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Prof. Genowefie Vrabie w czasie pobytu we Wrocławiu towarzyszył konsul generalny Rumunii we Wrocławiu Cornel Calomfirescu.

Krystian Complik

Projekcja filmu dokumentalnego „Rosyjski kryzys – spojrzenie na październik 1993 r.”

□ 10 kwietnia 2003 r. Koło Wschodnioeuropejskie Stosunków Międzynarodowych (KWSM) zorganizowało projekcję filmu dokumentalnego, obejmującego zbiór reportaży różnych rosyjskich stacji telewizyjnych, pt. „Rosyjski kryzys – spojrzenie na październik 1993 r.” Projekcji dokumentu towarzyszyła debata w języku rosyjskim związana z wydarzeniami stanowiącymi temat filmu. Wzięli w niej udział pracownicy Instytutu Studiów Międzynarodowych: dr W. Baluk i mgr M. Jakubiszyn, oraz studenci stosunków międzynarodowych.

Za całość projektu odpowiedzialna była sekcja rosyjska KWSM, a w realizacji pokazu zaangażowane były: Beata Karoń, Agnieszka Kielbaska i Anna Kozłowska.

Niemiecko-francusko-polskie seminarium „Wielostronność jako problem w badaniach i przekazach historii. Europejska integracja z francuskiej, polskiej i niemieckiej perspektywy”

□ 11-17 kwietnia 2003 r. w Polsce gościła blisko 40-osobowa grupa studentów i ich opiekunów naukowych z Francji i Niemiec. Studenci francuscy reprezentowali Uniwersytet Metz, ich niemieccy koledzy Uniwersytet z Kassel. Te dwie placówki naukowe współpracują ze sobą nie tylko organizując wspólne konferencje czy wydając wspólne publikacje, ale przede wszystkim poprzez wymianę studentów i organizację wspólnych zajęć uniwersyteckich. Kwiecniowy wyjazd zorganizowany został jako integralna część seminarium poświęconego porównawczym dziejom dróg do porozumienia i współpracy pomiędzy Francją a Niemcami oraz Polską a Niemcami po II wojnie światowej. Opiekę naukową nad studentami ze strony niemieckiej sprawowali prof. Friedhelm Boll i dr Guido Thiemeyer, ze strony Uniwersytetu w Metz dr Simone Orzechowski i dr Antje Gualberto.

Przyjazd i blisko tygodniowy pobyt tak dużej grupy w trzech polskich miastach, tj. Wrocławiu, Oświęcimiu (Brzezince) i Warszawie, umożliwiła współpraca Uniwersytetów z Metz i Kassel z berlińską fundacją „Gegen Vergessen–für Demokratie (Przeciw zapomnieniu–dla demokracji)”, Francusko-Niemiecką Współpracą Młodzieży (Jugendwerk) i Fundacją Friedricha Eberta. Partnerami ze strony polskiej byli: Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim oraz Fundacja Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego. Trójstronnemu seminarium nadano tytuł „Wielostronność jako problem w badaniach i przekazach historii. Europejska integracja z francuskiej, polskiej i niemieckiej perspektywy”. Seminarium zbiegło się w czasie z historycznymi wydarzeniami w Atenach, co na pewno nadało spotkaniom i wykładom dodatkowego smaczku, a gości skłoniło do jeszcze bliższego zapoznania się z największym krajem wśród 10 ateńskich sygnatariuszy traktatów akcesyjnych.

Seminarium można podzielić na dwa etapy: dolnośląski (Krzyżowa-Świdnica-Wrocław) i oświęcimsko-warszawski. W pierwszej części ze strony polskiej seminarium udział wzięło 15 uczestników, w przeważającej mierze doktorantów z Centrum im. W. Brandta i studentów germanistyki na Uniwersytecie Wrocławskim. Opiekunami grupy polskiej byli Anne-Marie Franke z Fundacji Krzyżowa i pełniący obowiązki dyrektor Centrum dr Krzysztof Ruchniewicz. W drugiej części

uczestniczyło z tej grupy tylko 6 osób, natomiast w Warszawie podczas jednego ze spotkań do tego grona dołączyli młodzi pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Językiem urzędowym wszystkich spotkań był niemiecki, jednak w kuluarach rozmawiano po francusku, angielsku i po polsku.

Pierwszy dzień seminarium służył poznaniu się uczestników, przybliżeniu tematu konferencji i jej celów. Wieczorem zapoznanie się miało dalszy ciąg w przytulnej pałacowej kawiarence. W sobotę odbył się cykl wykładów prof. Bolla, który zajmuje się stosunkami niemiecko-francusko-polskimi i żydowską spuścizną oraz Holocaustem. Ciekawą i skłaniającą do refleksji był zwłaszcza wykład poświęcony pojednaniu niemiecko-francuskiemu i niemiecko-polskiemu, tym bardziej że Krzyżowa – miejsce obrad – odegrało swą rolę w tym procesie. Jej historię seminarzyści poznali w dalszej części dnia. Wysłuchali również dwóch referatów studentek z Kassel na temat twórczości Andrzeja Szczypiorskiego i Brunona Apitza (autora powieści obozowej „Nadzy wśród wilków”), pisarza, który stał się w NRD symbolem komunistycznego oporu przeciw Hitlerowi. Dzień kończył film o niezwykłym miejscu w Karkonoszach – wsi Kopaniec, na której przykładzie pokazano losy Polaków i Niemców w XX w.

Trzeci dzień seminarium został przeznaczony na spotkania z żyjącymi w Świdnicy byłymi więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Podzieleni na grupy, w każdej z nich jeden z polskich studentów w roli tłumacza, słuchaliśmy wstrząsających opowieści, lecz z jasnym i krzepiącym morałem, „że nigdy więcej”, „jak dobrze dożyć czasów gdy Polacy, Niemcy i Francuzi razem budują nową Europę” itp. Sądząc po reakcjach niemieckich słuchaczy pytanie „dlaczego nasi dziadowie...” ma ciągle doniosłe i bolesne dla nich znaczenie. Popołudnie i wieczór grupa spędziła we Wrocławiu, m.in. na spotkaniu z dr Ewą Unger, zasłużoną działaczką katolicką, współtwórczynią Fundacji Krzyżowa. Następnego dnia seminarzyści spędzili w malowniczo położonym nad Odrą Centrum im. Willy’ego Brandta. Gości powitał dyr. Ruchniewicz, który opowiedział o otwarciu placówki, jej strukturze i planach naukowych, oraz wygłosił referat na temat prac Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, istotnej w procesie pojednania polsko-niemieckiego. Następnym punktem programu była analiza treści niemieckich, francuskich i polskich przewodników po Wrocławiu. Francuscy i niemieccy koledzy dopytywali się o treść przewodników wrocławskich przed upadkiem komunizmu i po nim, o stopień uwzględnienia niemieckiego i żydowskiego dziedzictwa, Polacy śledzili zmiany w niemieckich przewodnikach. Po zakończeniu tej części seminarium realizatorów projektu niemiecko-francuskiego przyjął Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Zdzisław Latajka. Rozmawiano o możliwości zorganizowania w przyszłości podobnych spotkań, w których w większym zakresie mógłby uczestniczyć Uniwersytet Wrocławski. Ostatnie godziny przed opuszczeniem Wrocławia goście spędzili na zwiedzaniu centrum miasta, zachwyceni malowniczym Rynkiem i dostojnością Ostrowa Tumskiego deklarowali szybki powrót nad Odrę, nawet już podczas najbliższych wakacji. Wrocław ujął ich nie tylko architekturą, ale także pulsującym życiem mieszkańców, czego wobec polskich kłopotów gospodarczych nie spodziewali się zastać.

15 kwietnia z oświęcimskiego Centrum Dialogu i Modlitwy wyruszyliśmy w stronę obozu w Oświęcimiu. Jego zwiedzanie było dla wszystkich, niezależnie od narodowości, wielkim przeżyciem. Pojawiły się jednakże pewne kontrowersje między Niemcami a Francuzami co do obchodzenia się z dziedzictwem Zagłady. Część Francuzów zarzuciła Niemcom nadmierny ich zdaniem „ekshibicjonizm”, publiczne „rozdrapywanie ran”, a nawet instrumentalne podejście do historii. Dyskusja ta pokazała, jak ważny to jest temat i jak różne może budzić reakcje.

Kolejnym punktem była Warszawa. 16 kwietnia uczestniczyliśmy w konferencji zorganizowanej przy udziale Fundacji Eberta i Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie pt. „Czy francusko-niemiecka oś może być wzorem dla polsko-niemieckiej współpracy?” Wśród prelegentów znaleźli się wspomniani dr Thiemeyer, znany publicysta Adam

Krzemiński, dr Wanda Jarząbek (UW), prof. Klaus Ziemer z Niemieckiego Instytutu Historycznego i szef Fundacji Eberta Hermann Bünz. W roli moderatora wystąpił prof. Włodzimierz Borodziej.

Następnego dnia przewidziany był tylko jeden punkt programu, tj. wizyta w Żydowskim Instytucie Historycznym, obejrzenie wystawy poświęconej Warszawskiemu Gettu wraz z dokumentalnym filmem i rozmowa z dyrektorem placówki prof. Feliksem Tychem. Jak podkreślał prof. Tych, często zapomina się, że Polska była nie tylko miejscem mordów Żydów, ale również ziemią, gdzie żyli przez wieki, gdzie ich kultura kwitła, gdzie mniej lub bardziej zasymilowani wnosili integralny wkład w polskie życie duchowe i materialne.

Był to ostatni dzień naszej wspólnej podróży z Niemcami i Francuzami. Jeszcze kilka godzin wspólnego zwiedzania warszawskiej Starówki i odjazd na Dworzec Centralny. Te wspólne dni były okazją do wspólnej nauki i bliższego poznania się. Miło było usłyszeć słowa pewnego Niemca „że tak naprawdę niemal w niczym się nie różnimy”, bo nowe drogi można wybudować, domy wyremontować, a najważniejsze jest to, jak myślimy i to jak traktujemy innych. Na zburzenie stereotypów jest tylko jedna droga, wzajemne poznawanie się i z pewnością nasze spotkania było ku temu okazją.

Beata Michalek, doktorantka w CSNiE

Terroryzm XXI wieku

Forum dyskusyjne (spotkanie II)

□ 15 kwietnia 2003 r. w sali Instytutu Studiów Międzynarodowych odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Terroryzm XXI wieku – Forum dyskusyjne”, zorganizowane przez Koło Wschodnioeuropejskie Stosunków Międzynarodowych. Tematem tego spotkania było zwalczanie terroryzmu i stosowanie siły przez terrorystów.

Po przywitaniu przez mgr. Kamila Wojtkiewicza-Roka – moderatora dyskusji i prezesa KWSM – Wojciecha Kazaneckiego licznie zaproszonych gości i zgromadzonej publiczności, rozpoczęła się część przeznaczona na referaty. Pierwszy wygłosił dr Bartosz Bolechów z Instytutu Politologii UW. Był on poświęcony problematyce przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu. Drugi referat przedstawił Michał Piekarski, student II roku politologii UW. (autor i koordynator projektu „Terroryzm XXI wieku”). Tematem tego wystąpienia była strategia i taktyka terrorystów. Trzeci referat wygłosił student II roku stosunków międzynarodowych – Tomasz Bergonder, który poświęcił swój referat słynnej niemieckiej jednostce antyterrorystycznej GSG-9 i jej akcjom.

Po części referatowej nastąpiła część dyskusyjna. Z powodu mniejszego zainteresowania publiczności tą częścią spotkania odbyła się ona w węższym gronie (w siedzibie KWSM), w którym doszło do trwającej ponad godzinę, interesującej merytorycznie dyskusji.

Michał Piekarski

Udział KWSM w konferencji w Kijowie

□ 24-25 kwietnia 2003 r. grupa przedstawicieli Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego – Karolina Bieniek (SM), Maciej Chrzanowski (Filologia Słowiańska) i Anna Kozłowska (SM) – miała zaszczyt reprezentować KWSM i Uniwersytet Wrocławski na międzynarodowej konferencji nt. współczesnych problemów Europy Środkowej i Wschodniej, zorganizowanej przez Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Tarasa Szewczenki w Kijowie oraz przez Towarzystwo Naukowe tego Instytutu z Igorem Huculakiem na czele.

Dyskusje profesjonalnie zorganizowanej, dwudniowej konferencji odbywały się na kilku płaszczyznach: prawnej, ekonomicznej i społeczno-politycznej. Stworzyło to możliwość zaprezentowania przez szerokie grono studentów swoich prac, analizujących aktualne problemy Europy Środkowej i Wschodniej. Członkowie KWSM prezentowali swoje prace drugiego dnia konferencji, w związku z czym, dzięki uprzejmości organizatorów, pokazano im najpiękniejsze zakątki Kijowa. Zwiedzanie

miasta zaowocowało wieloma dyskusjami nt. życia w Polsce i na Ukrainie.

Delegaci KWSM przedstawili swoje prace razem ze studentami ukraińskimi, tworząc łącznie kilkunastoosobową grupę prelegentów. Reprezentanci KWSM wygłosili odczyty na następujące tematy: Karolina Bieniek – „Polska polityka zagraniczna względem krajów położonych na wschód od rzeki Bug”; Maciej Chrzanowski – „Rola Wrocławia i Lwowa w stosunkach międzynarodowych”; Anna Kozłowska – „Prawa mniejszości w państwach bałtyckich”.

Po odczytaniu referatów prelegenci odpowiadali na pytania i wzięli udział w dyskusjach. Konferencja pozwoliła na prezentację własnych poglądów, ale przede wszystkim na poznanie punktu widzenia Ukraińców.

Konferencja dała znakomitą okazję do pogłębienia wiedzy, jak również do nawiązania bliższej współpracy z Towarzystwem Naukowym Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Kijowie oraz z polskim Stowarzyszeniem-Centrum Młodych Dyplomatów z Warszawy. Trzej przedstawiciele CMD i członkowie KWSM stanowili łącznie grupę reprezentującą Polskę podczas konferencji. Nawiązane kontakty umożliwiły m.in. stworzenie planów dotyczących wspólnych projektów w ramach współpracy między CMD a KWSM.

Wyjazd zaowocował także wzbogaceniem biblioteki KWSM o nowe materiały.

Anna Kozłowska

Międzynarodowe seminarium naukowe POGRANICZE-KULTURA-RELIGIA

□ 27-28 kwietnia 2003 r. w Polanicy Zdroju odbyło się międzynarodowe seminarium pt. *Pogranicze-kultura-religia*. Organizatorem, obok Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, był Zakład Bohemistyki i Regionalistyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu, Wydział Nauk Społecznych Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości i Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Glacensis.

Duże zainteresowanie tematem seminarium (ponad 40 uczestników oraz dodatkowo kilka tekstów zgłoszonych do druku) spowodowało podzielenie go na 2 sekcje: „Zagadnienia teoretyczno-metodologiczne i wyniki badań szczegółowych” oraz „Kulturę religijną”. Obrady plenarne obejmowały 5 referatów wprowadzających i dyskusję. W seminarium uczestniczyli, m.in.: Konsul Generalny Republiki Czeskiej we Wrocławiu Igor Šedo, Konsul Generalny RP w Pradze Anna Olszewska, Proroktor Uniwersytetu Śląskiego w Opawie i Dyrektor tamtejszego Instytutu Śląskiego doc. Rudolf Žáček, Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek oraz przedstawiciele władz miejskich Wałbrzycha.

Program seminarium obejmował tematykę kultury pogranicza, problematykę badawczą tożsamości etnicznej i religijnej na pograniczu, historyczne i demograficzne uwarunkowania rozwoju kultury na pograniczu, miejsce kultury w geograficznych badaniach regionu.

Efektem seminarium będzie publikacja materiałów w 2003 r. Seminarium zaowocowało pomysłem spotkań cyklicznych i przekonaniem o potrzebie ujęcia problematyki interdyscyplinarnie.

W perspektywie planowane jest opracowanie monograficzne kultury pogranicza.

Jadwiga Dunaj

Debata na temat stosunków polsko-ukraińskich

□ 5 maja 2003 roku Sekcja Ukraińska Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych pod przewodnictwem Tatiany Capsy zorganizowała debatę pt.: „Stosunki polsko-ukraińskie”. Debatę otworzył prezes KWSM – Wojciech Kazanecki, a słowo końcowe wygłosiła T. Capsa. Deбата podzielona została na dwie części.

W pierwszej – wykładowej części referaty przedstawili studenci Instytutu Studiów Międzynarodowych. Poruszone tematy: Łukasz Budych – stosunki gospodarcze, Tomasz Szyszlak – sto-

sunki kulturalne, Łukasz Rucki – współpraca militarna, Olga Jurczyszyn i Agnieszka Jaworska – stosunki polityczne. Druga część debaty miała charakter dyskusyjny. Zaproszeni do udziału studenci mieli okazję zadać pytania dotyczące tej tematyki, jak również wygłosić własne opinie. Największe zainteresowanie dotyczyło postrzegania przez oba narody sprawy cmentarza Orląt Lwowskich oraz wydarzeń na Wołyniu z lat wojny. Przy rozpatrywaniu tej drugiej kwestii w opozycji do siebie stanęły dwa stanowiska. Pierwsze uznające, iż wydarzenia te należy potępić jako przykład wielkiej zbrodni, ale nie należy wymagać od rządu Ukrainy, by zajmował w tej sprawie stanowisko przeprasające. Uzasadnieniem tej tezy miałby być fakt, że wydarzenia te miały miejsce jeszcze przed ustanowieniem układu jałtańskiego, zatem była to wewnętrzna sprawa II Rzeczypospolitej, będąca tragicznym efektem, między innymi, polskiej polityki narodowościowej. Drugie stanowisko, nie tak wyraźnie sformułowane w czasie debaty, które jednak powinno się przytoczyć, przeciwne było powyższej tezie. Założenie bowiem, iż rozdział między poparciem i wysławianiem działalności oddziałów OUN-UPA a niedecydowaniem się na jakąkolwiek, nawet moralną, odpowiedzialność, to ujęcie właściwe, jest nie do przyjęcia dla zwolenników drugiej tezy. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, iż strona polska wyraźnie potępiła akcję „Wisła”. Poruszona została także, kwestia rurociągu.

Moderator debaty
Michał Patyna

175 lat Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie

□ 6 maja 2003 Uniwersytet Techniczny w Dreźnie obchodził jubileusz 175-lecia istnienia. Władze rektorskie na uroczystościach reprezentowała prof. Krystyna Gabryjelska, prorektor ds. naucza-



nia UW. Nasza uczelnia przekazała w darze niemieckiemu uniwersytetowi, z którym utrzymuje ożywione kontakty naukowe, efektowne szkło artystyczne autorstwa prof. Zbigniewa Horbowego.

Wizyty zagraniczne rektora

□ W ostatnim okresie rektor prof. Zdzisław Latajka przebywał z wizytą w Moskwie i Salzburgu gdzie uczestniczył w zebraniu plenarnym „Universities project”, powstałym z inicjatywy Amerykanów. Projekt pomaga w reformach szkolnictwa wyższego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Kwartalnik UW. w języku niemieckim

□ Ukazał się pierwszy numer kwartalnika Uniwersytetu Wrocławskiego „Akademisches Kaleidoskop” przygotowany przez redaktora „Przeglądu Uniwersyteckiego”. Pismo skierowane jest do członków Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego i niemieckich mediów. Informuje o aktualnych wydarzeniach w naszej uczelni. Pismo dostępne jest w internecie pod adresem: www.kaleidoskop.uni.wroc.pl

NOMINACJE • HABILITACJE • DOKTORATY

□ Stanowisko profesora zwyczajnego uzyskał

1 kwietnia 2003 r.

- prof. dr hab. ANDRZEJ PEKAŁSKI z Instytutu Fizyki Teoretycznej

□ Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymali

28 kwietnia 2003 r.

- dr EWA WASZKIEWICZ z Wydziału Nauk Społecznych dr hab. nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce – mniejszości narodowych na podstawie pracy *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945-1968*
- dr MIROSŁAWA WAWRZAK-CHODACZEK z Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych dr hab. nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki – pedagogiki społecznej na podstawie pracy *Kształcenie kultury audiowizualnej młodzieży*

Stopień naukowy doktora otrzymali

24 lutego 2003 r.

- mgr BOGUSŁAW SOŁTYS, doktorant Instytutu Prawa Cywilnego dr nauk prawnych w zakresie prawa gospodarczego i handlowego na podstawie pracy *Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim*
Promotor: prof. dr hab. Józef Frąckowiak

8 kwietnia 2003 r.

- mgr MAŁGORZATA DAWIDZIAK-KŁADOCZNA, doktorantka Instytutu Filologii Polskiej dr nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polskiego na podstawie pracy: *Cherlacy z sercem oziębłym. O języku pism i mów Józefa Piłsudskiego*
Promotor: prof. dr hab. Irena Kamińska-Szmaj
- mgr ANNA MAJA MISIAK, doktorantka Instytutu Filologii Germańskiej dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa – historii motywu w literaturze niemieckiej i w sztukach plastycznych na podstawie pracy *Judyta – postać bez granic. Transformacja tekstowego i obrazowego ujęcia mitu biblijnego od XVI do XX w.*
Promotor: prof. dr hab. Mirosława Czarnecka
- mgr ADAM SZYNOL, doktorant Instytutu Filologii Polskiej dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie pracy *Prasa codzienna na Dolnym Śląsku po roku 1989 r.*
Promotor: prof. dr hab. Jerzy Jastrzębski

10 kwietnia 2003 r.

- mgr ŁUKASZ ŁACZMAŃSKI, doktorant Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej dr nauk biologicznych w zakresie chemii na podstawie pracy *Badanie stabilności termodynamicznej cytochromów pochodzących z organizmów mezo- i termofilnych*
Promotor: prof. dr hab. Andrzej Szczepaniak

- mgr AGNIESZKA OBOJSKA, doktorantka Instytutu Biologii Roślin
dr nauk biologicznych w zakresie biochemii na podstawie pracy
Mechanizmy mikrobiologicznej degradacji kwasów fosfonowych
Promotor: Barbara Lejczak

17 kwietnia 2003 r.

- mgr JULIA PLATJE, doktorantka Instytutu Biologii Roślin
dr nauk biologicznych na podstawie pracy
Charakterystyka cytogenetyczna niektórych taksonów rodzaju Magnolia L
Promotor: dr Romuald Kosina

Z OBRAD SENATU UWR.

16 kwietnia 2003

Obradom przewodniczył Rektor prof. Zdzisław Latajka. W części uroczystej wręczył nominacje na stanowisko profesora.

W części roboczej Senat przyjął wnioszek o

- ☐ mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego
prof. dr. hab. TADEUSZA ŻABSKIEGO w Instytucie Filologii Polskiej
- ☐ prof. dr. hab. ANNY SADOWSKIEJ w Instytucie Nauk Geologicznych
- ☐ mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na stałe
prof. dr. hab. RYSZARDA HERBUTA w Instytucie Politologii
- ☐ mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony
dr. hab. JACKA GIEZKA w Katedrze Prawa Karnego Materialnego
- ☐ mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat
dr. hab. MICHAŁA TOMCZAKA w Instytucie Astronomicznym

Senat wysłuchał informacji o

- ☐ rezygnacji mgr. MARKA KORNATOWSKIEGO ze stanowiska dyrektora administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego i podjętą następującą uchwałę

W związku ze złożoną przez mgr. Marka Kornatowskiego rezygnacją ze stanowiska dyrektora administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego z dniem 30 września 2003 r., Senat Uniwersytetu Wrocławskiego wyraził zgodę na przyjęcie tej rezygnacji z tym, że uwzględniając uzgodnienia dokonane przez Proroktora ds. Ogólnych z Dyrektorem Administracyjnym odwołanie nastąpi z dniem 30 czerwca 2003 r., z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia.

Senat zatwierdził

- ☐ wprowadzenie poprawek w Załączniku do Zarządzenia Rektora nr 43/2002 z dnia 3 lipca 2002 r. dotyczącego zasad przyznawania stypendiów naukowych w Uniwersytecie Wrocławskim

- ☐ opłaty rekrutacyjne wnoszone przez kandydatów na studia w roku akademickim 2003/2004 w wysokości:
– 80 zł dla osób ubiegających się o przyjęcie na kierunki studiów, na których postępowanie kwalifikacyjne na studia obejmuje test dotyczący szczególnych wymogów stawianych kandydatom
– 75 zł dla osób ubiegających się o przyjęcie na studia na pozostałych kierunkach

Senat utworzył

- na Wydziale Filologicznym, w Instytucie Filologii Angielskiej
- ☐ Pracownię Anglojęzyczną Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej
- ☐ Pracownię Literatury Angielskiej XIX i XX wieku
- ☐ Pracownię Współczesnej Poezji Amerykańskiej i Kanadyjskiej
- ☐ Pracownię Badań Kulturowej Tożsamości Płci w Literaturze i Kulturze
- ☐ Pracownię Językoznawstwa Kulturowego Krajów Anglojęzycznych

Senat

- ☐ zlikwidował Katedrę Kulturoznawstwa na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych
- ☐ utworzył Instytut Kulturoznawstwa z trzema zakładami; są to
– Zakład Teorii i Historii Kultury
– Zakład Problemów Kultury Artystycznej
– Zakład Muzykologii
- ☐ utworzył w Katedrze Antropologii na Wydziale Nauk Przyrodniczych
– Muzeum Człowieka
- ☐ przekształcił Zespół Rewizji Gospodarczej w Zespół Audytorów Wewnętrznych
- ☐ wpisał na listę inwestycji Uniwersytetu Wrocławskiego budowę gmachu Instytutu Informatyki
- ☐ powołał dr. hab. JERZEGO MARCINKOWSKIEGO na seniora budowy nowego budynku Instytutu Informatyki

Senat wysłuchał informacji o

- ☐ realizacji inwestycji – budowy nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej
- ☐ działalności Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego
- ☐ działalności Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego UNI-CHEM sp. z o.o. w 2002 r.
- ☐ działalności Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego w 2002 r.

DZIAŁALNOŚĆ FUNDACJI DLA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO W ROKU 2002

Rok 2002 był 12 rokiem działalności Fundacji. Działalnością Fundacji kierował Zarząd w składzie: prof. Józef Ziolkowski – przewodniczący Zarządu, doc. dr Ludwik Kasza – zastępca przewodniczącego Zarządu, prof. Janusz Degler, prof. Władysław Dynak.

Cały Zarząd pracował społecznie. Biurem Fundacji kierowała Anna Mickiewicz (p.o. dyrektor Biura Fundacji). Pozostałe osoby zatrudnione w Fundacji to: Sylwia Tomczak – sekretariat, Seweryna Pasieka – księgowa, Anna Bigaj – sekretariat AZS, Marianna Bujak – sprzątająca. Łącznie w 2002

roku Fundacja zatrudniała 5 osób na 4 etatach (z czego 2 etaty w ramach świadczeń statutowych).

Rada Fundacji pracowała w składzie: prof. Henryk Ratajczak – przewodniczący Rady, mgr Tadeusz Głuszczyk – z-ca przewodniczącego Rady, prof. Jan Mozrzyk – sekretarz Rady, prof. Jan Boć, prof. Roman Duda, prof. Romuald Gelles, ks. kard. Henryk Gulbinowicz, prof. Mieczysław Klimowicz, prof. Zdzisław Latajka, prof. Józef Łukaszewicz, prof. Wiesław Suder, prof. Wojciech Wrzesiński.

Komisji Rewizyjnej przewodniczył mgr Zdzisław Śliwiński, członkami Komisji byli mgr Józef Rozynek i prof. Zofia Sienkiewicz.

Członkowie Rady i Komisji Rewizyjnej również pracowali społecznie.

W 2002 roku odbyły się trzy posiedzenia Zarządu (w pełnym składzie z udziałem zastępcy przewodniczącego Rady i sekretarza Rady) oraz dwa zebrania plenarne Rady Fundacji.

Podobnie jak w ubiegłych latach Fundacja w celu pozyskania środków prowadziła działalność gospodarczą (prowadzenie Hotelu „Zaulek”, prowadzenie kursów przygotowawczych na studia, organizacja koncertów związanych z 300-leciem Uniwersytetu Wrocławskiego, wynajmowanie sali audiowizualnej, sprzedaż książek i gadżetów) oraz czyniła starania o pozyskiwanie sponsorów (darczyńców) na rzecz Uniwersytetu.

Łącznie przychód z działalności gospodarczej i sponsoringu wyniósł w 2002 roku 720.763,47 zł.

W zakresie działalności statutowej na rzecz Uniwersytetu, której wartość w 2002 roku wyniosła 198.522,42 zł, wymienić należy:

- udział w organizacji koncertów jubileuszowych z okazji 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, wydanie płyty,
- produkcja gadżetów i materiałów informacyjnych dotyczących Uniwersytetu,
- nieodpłatne udostępnianie noclegów w Hotelu „Zaulek” dla gości Uniwersytetu,
- przyznanie stypendiów dla wyróżniających się studentów poszczególnych wydziałów,
- przyznanie stypendium sportowego,
- wspieranie sportu akademickiego i współfinansowanie Klubu Uczelnianego AZS.

Na posiedzeniu Rady Fundacji 18 marca 2003 roku uchwalono program działania na rok 2003 i zgłoszono nowe inicjatywy, wśród których wymienić należy projekt rozbudowy Hotelu „Zaulek”, prowadzenie ośrodka konferencyjno-wypoczynkowego „Krokus” w Karpaczu oraz ponownego przejęcia opieki nad Studium Generale.

*Przewodniczący Zarządu Fundacji
Prof. Józef Ziółkowski*

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE UNI-CHEM SP. Z O.O.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe UNI-CHEM sp. z o.o. zostało powołane we Wrocławiu aktem notarialnym 30 kwietnia 2002 r., a rozpoczęło działalność w lipcu 2002 r. Jego prezesem jest prof. Przemysław Łoś z Akademii Medycznej współpracujący z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego i KGHM w Lubinie w zakresie elektrorafinacji miedzi. Dzięki powołaniu spółki możliwa stała się współpraca międzynarodowa zespołu badawczego.

Istniejące od niespełna roku UNI-CHEM sp. z o.o. wykonało prace na około 170 tys. zł. Zysk w wysokości 12 tys. zł został podzielony według udziału partnerów spółki, tj. 48 proc. otrzymał UW. i 52 proc. prof. P. Łoś. Rada Nadzorcza spółki zdecydowała o przeznaczeniu zysku na dalszy rozwój.

W planie badań spółki jest projekt badawczy, który będzie realizowany we współpracy z firmą szkocką, dotyczący pomiarów impedencji związanej z procesami leczenia zębów.

Przy użyciu metody elektronicznej będzie można ustalić próchnicę w początkowej fazie rozwoju, niewidocznej z zewnątrz. Wynikami tych badań zainteresowane są żywotnie firmy farmaceutyczne. Ponadto kontynuowane będą prace dla KGHM i produkowane urządzenia do komponowania składników elektrolitu. Elektrochemiczna metoda prof. P. Łosia pozwala mierzyć skład złożonych układów i dozować składniki komponowania elektrolitu.

Firma rozpoczęła działalność bez kapitału początkowego, więc każde dłuższe oczekiwanie na zapłatę za wykonany projekt na rzecz zleceniodawcy może spowodować jej niewypłacalność.

Z końcem roku 2003 analiza funkcjonowania spółki UNI-CHEM przesądzi o jej dalszym istnieniu.

Uniwersytet Wrocławski jako współudziałowiec spółki nie poniósł dotychczas kosztów związanych z jej funkcjonowaniem.

Prof. Józef J. Ziółkowski

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICTWA UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO W ROKU 2002

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego jest jednym z największych wydawnictw uczelnianych w Polsce. Swoją działalność rozpoczęło w latach sześćdziesiątych jako niewielki dział wydawniczy na uczelni. W miarę rozwoju wzrastały edytorskie potrzeby Uniwersytetu związane z koniecznością publikacji pomocy dydaktycznych i prac naukowych, co powodowało ciągły rozwój działu wydawniczego, który w 1972 roku uzyskał status wydawnictwa uczelnianego. Od tego czasu oficyna nosi nazwę Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1996 roku wyłączono Wydawnictwo ze struktury Uniwersytetu, nadając mu postać spółki prawa handlowego (sp. z o.o.). Zadaniem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego stało się nie tylko publikowanie dorobku naukowego pracowników Uniwersytetu, ale i jego promowanie oraz dystrybuowanie; jako podmiot gospodarczy uzyskało także możliwość pozyskiwania funduszy zewnętrznych.

Książki Wydawnictwa są publikowane w serii „Acta Universitatis Wratislaviensis”, obejmującej blisko 50 podserii, w których ukazują się prace z prawie wszystkich dyscyplin nauki uprawianych na Uniwersytecie (m.in. „Anglica Wratislaviensis”, „Estudios Hispánicos”, „Historia”, „Neerlandica Wratislaviensis”, „Przegląd Prawa i Administracji”, „Probability and Mathematical Statistics”, „Slavica Wratislaviensis”, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, „Wrocławskie Studia Wschodnie”). Oficyna publikuje również czasopisma naukowe, między innymi: „Rocznik Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta”, „Roczniki Biblioteczne”, „Wrocławskie Studia Politologiczne”. Książki mają wysoki poziom merytoryczny i edytorski, są dostępne we wszystkich liczących się krajowych i zagranicznych ośrodkach naukowych, a także w ogólnopolskiej

sieci księgarskiej. Wydawnictwo wspomaga ośrodki kultury polskiej na Wschodzie oraz biblioteki w kraju, przekazując w darze wybrane publikacje.

Kryzys finansowy państwa, który boleśnie dotknął wszystkie wydawnictwa w Polsce, nie ominął również Wrocławia. W najbardziej kryzysowym 2000 roku liczba opublikowanych arkuszy wydawniczych w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego wynosiła 1888 (dla porównania: w 1999 roku – 2127 ark. wyd., w 2001 roku – 2034 ark. wyd., w 2002 roku – 2472 ark. wyd.).

Na przełomie lat 1999 i 2000 ostro ujawniły się ponadto błędy zarządzenia Wydawnictwem. Narastające wtedy zadłużenie groziło nawet likwidacją spółki – a w rezultacie poważnymi stratami finansowymi oraz uszczerbkiem na prestiżu uczelni.

Konsekwentne działania naprawcze pozwoliły Wydawnictwu odzyskać dobrą opinię, przystąpić do spłaty zobowiązań, rozszerzyć zakres współpracy z instytucjami zewnętrznymi (m.in. z Komitetem Badań Naukowych, Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu i Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej), nawiązać nowe kontakty (m.in. z Fundacją na rzecz Nauki Polskiej i Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta). Dzisiaj, w 2003 roku, po wyjściu z kłopotów tamtego okresu, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego jest liczącym się w kraju domem wydawniczym, utrzymującym wysoki poziom edytorski i naukowy publikowanych książek, a polityka finansowa prowadzona w Spółce od 1 lipca 2000 roku pozwala ponadto pozyskiwać fundusze zewnętrzne, wzbogacając tym samym możliwości wydawnicze Uniwersytetu.

Prace wydawnicze z ostatniego okresu ukazują następujący, skrótowny przegląd. Najważniejszym osiągnię-

ciem edytorskim 2001 roku była książka Mirosława Kocura *Teatr antycznej Grecji* – uznana na Dolnym Śląsku za „Brylant Roku 2001”. Wydawnictwo zostało także wyróżnione nominacją w konkursie „Wrocławskie Nagrody Allianz 2001 Kultura Nauka Media”. Do wydarzeń edytorskich ostatnich lat należy również zaliczyć książki: *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej* Ryszarda Waksmundy, *Epos europejski* Bogusława Bednarka i *Corpus Caesarianum* w przekładzie i opracowaniu Eugeniusza Konika i Wandy Nowosielskiej.

Wielkim uznaniem od 2002 roku cieszy się *Historia Śląska* – pierwsza od 40 lat jednotomowa, nowoczesna historia naszego regionu, autorstwa pracowników Instytutu Historycznego: Rościława Żerelika, Gabrieli Wąs, Marka Czaplińskiego i Elżbiety Kaszuby, pod redakcją Marka Czaplińskiego. Książka ta została wyróżniona w konkursie o Pióro Fredry jesienią 2002 roku.

Na uwagę zasługują książki wydane z okazji 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702-2002* napisana przez Mieczysława Patera, Teresę Kulak i Wojciecha Wrzesińskiego, *Historia Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Medycznej we Wrocławiu* pod redakcją Waldemara Kozuschka, opracowanie dokumentów fundacyjnych Uniwersytetu pt. *Cztery początki* pod redakcją Rościława Żerelika, I tom *Spisu absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego*, obejmujący absolwentów z lat 1946-1989 oraz polsko-niemiecki album kart pocztowych Alfreda Koniecznego pt. *Uniwersytet Wrocławski na dawnej karcie pocztowej*.

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o. realizuje zatem swoje cele statutowe – publikując książki naukowe i podręczniki akademickie promuje Uniwersytet Wrocławski.

Prezes Zarządu-Redaktor Naczelny Wydawnictwa UW.
Prof. Marek Górny

STATUETKA „ZŁOTEGO SZERMIERZA” DLA FUNDACJI WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ

POETKA URSZULA KOZIÓŁ I DR WINFRIED IRGANG DOKTORAMI HONORIS CAUSA UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO

11 kwietnia 2003 roku w Auli Leopoldyńskiej tytułami doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego zostali uhonorowani poetka Urszula Kozioł i niemiecki historyk dr Winfried Irgang.

Za wydatne wspieranie finansowe Uniwersytetu Wrocławskiego statuetkę „Złotego Szermierza” odebrał dla Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej jej przewodniczący Włodzimierz Konarski.

Uroczystość uświetnił swoim występem chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium” pod dyrekcją Alana Urbanka.

Po uroczystości odsłonięta została tablica upamiętniająca wsparcie finansowe Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej skierowane na konserwację schodów cesarskich. Tablica została umieszczona na półpiętrze nad Aulą Leopoldyńską.

W Oratorium Marianum przed tradycyjnym toastem odczytane zostały niektóre listy gratulacyjne skierowane do doktorów honorowych.

SŁOWO JM REKTORA PROF. ZDZISŁAWA LATAJKI

Szanowni Państwo!

Nadanie tytułu doktora honorowego jest zawsze niezwykłym wydarzeniem dla Uczelni. Wyróżniamy dzisiaj tą najwyższą godnością akademicką p. Urszulę Kozioł oraz p. dr. Winfrieda Irganga.

Uniwersytet Wrocławski bardzo starannie i wnikliwie analizuje kandydatury osób do tytułu doktora honorowego. Uczelnia nadając tytuł doktora honoris causa podkreśla tym tytułem wybitne osiągnięcia oraz wskazuje na autorytety. Akcentujemy w ten sposób, jakie wartości są dla naszej społeczności najważniejsze. Uważamy bowiem, że wartości prezentowane przez doktorów honoris causa należy nie tylko pielęgnować i chronić, ale również i promować.

Pragnę stwierdzić, że Senat Uniwersytetu Wrocławskiego nie miał najmniejszych wątpliwości, iż należy przyznać ten tytuł p. Urszuli Kozioł i p. dr. Winfriedowi Irgangowi.

Mam zaszczyt poinformować Państwa, że Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, na wniosek Rady Wydziału Filologicznego, po uzyskaniu pozytywnych opinii Senatów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – podjął w dniu 30 października 2002 roku uchwałę o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego Pani Urszuli Kozioł.

DROGE ŻYCIOWA URSZULI KOZIÓŁ PRZEDSTAWIŁ PROF. WŁADYSŁAW DYNAK, DZIEKAN WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO

Pani Urszula Kozioł urodziła się 20 czerwca 1931 roku w Rakówce w powiecie biłgorajskim, tam wtedy jej rodzice byli nauczycielami. Na Zamojszczyźnie przeżywała lata okupacji, szczególnie na tym terenie okrutnej. Pierwszą klasę gimnazjalną ukończyła w Zamościu na tajnych kompletach, tam też kontynuowała naukę i w 1950 roku zdała maturę według programu humanistycznego w Liceum im. Marii Konopnickiej. Potem rozpoczęła dwustopniowe studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Ukończywszy pierwszy stopień podjęła pracę nauczycielską w liceum w Bystrzycy Kłodzkiej.

W roku 1956 powróciła do Wrocławia i w okresie polskiego października i popaździernikowych nadziei współredagowała pismo studentów i młodej inteligencji „Poglądy”. Po likwidacji „Poglądów” w roku 1957 – uczyła w szkołach wrocławskich, równocześnie kończąc studia zwieńczone pracą magisterską o *Sztuce opowiadania Ludwika Szyrmera* napisaną pod kierunkiem prof. Bogdana Zakrzewskiego. W latach 1965-1967 była dyrektorem Wrocławskiego Ośrodka Kultury, od roku 1971 nieprzerwanie kieruje działem literackim miesięcznika „Odra”.

Debiutowała jako poetka w prasie w roku 1953. Tomikiem wierszy zaś zatytułowanym *Gumowe klocki* w roku 1957. Głośny stał się drugi tom poezji *W rytmie korzeni* (1963), uznana została wtedy przez krytykę za jedną z najwybitniejszych młodych indywidualności poetyckich z tamtych obfitujących w ważne debiuty lat. Jej kolejne tomy poetyckie to *Smuga i promień* (1965), *Lista obecności* (1967), *W rytmie słońca* (1974), *Żalnik* (1989), *Wielka pauza* (1996), *W płynnym stanie* (1998), cieszyły się powodzeniem czytelników, baczna uwaga krytyki, wzbudzały zainteresowanie tłumaczy. Poemat *W rytmie słońca* będący odpowiedzią na polskie i światowe fermenty roku 1968, zrealizowany w wersji teatralnej przez teatr „Kalamur”, był gorąco przyjmowany przez publiczność w wielu krajach świata.

Swoje dzieciństwo i lata dziewczęce, to co działo się w czasie wojny i bezpośrednio po niej – opisała pani Urszula Kozioł w pierwszej swej powieści *Postoje pamięci* (1964), zrecenzowanej wtedy pochlebnie w „Kulturze” przez Czesława Miłosza. W roku 1971 opublikowała nowatorską powieść *Ptaki dla myśli*, a w 1984 opowiadania *Noli me tangere*. Jest też autorką nagradzanych sztuk teatralnych dla dorosłych zebranych w tomie *Trzy światy* (1981) i dla dzieci, m.in. *Król malowany*, *Psujony*, *Magiczne imię*, libretta do opery *Tetyda na Skyros* Domenico Scarlattiego. Ta wielostronna bogata twórczość obej-

muje również formy eseistyczne. Urszula Kozioł jest od wielu lat autorką ukazującej się w „Odrze” rubryki felietonowo-eseistycznej *W poczekalni*. Wiele umieszczonych tam tekstów ukazało się potem w wydaniach książkowych w nowych kontekstach *W poczekalni* (1978), *Osobnego sny i przypowieści* (1966).

Jest poetką bardzo wybitną, wysoko cenioną przez krytykę i czytelników nie tylko w Polsce. Twórczości Urszuli Kozioł zostały poświęcone książki monograficzne. Jej utwory zostały przełożone na różne języki, m.in.: niemiecki, angielski, amerykański, włoski, serbski, rosyjski, czeski, słowacki, francuski, bułgarski, rumuński, hebrajski, węgierski, hindi. Ukazały się jej wiersze w licznych antologiach, a także w osobnych tomach, przede wszystkim w Niemczech w przekładach m.in. Karla Dedeciusa i Henryka Bereski, Jutty Janke, w Stanach Zjednoczonych, w Serbii w przekładach Biserki Rajčić, w Rosji Natalii Astafiewej.

Jej twórczość była wielokrotnie nagradzana w Polsce i za granicą: od nagrody, jaką otrzymał wiersz *Luskanie grochu* w 1961 roku na Kłodzkiej Wiosnie Poetyckiej, przez nagrody literackie Czerwonej Róży (1963), im. Stanisława Piętaka, im. Władysława Broniewskiego (1964), nagrodę Miasta Wrocławia (1965), Nagrodę Fundacji Kościelskich (1969), Ministra Kultury (1971) oraz inne. Na festiwalu Andersena w Kopenhadze w 1982 r. pierwszą nagrodę otrzymała jej sztuka *Malowany król*. W roku 1998 przyznano Urszuli Kozioł Literacką Nagrodę PEN-Clubu, w 1997 – Nagrodę Główną Śląską Dolnej Saksonii, w roku 2002 nagrodę im. Eichendorffa (Der Eichendorff-Literatur-Preis 2002).

Urszula Kozioł brała udział w polskim życiu literackim i kulturalnym, wiele czasu poświęcając pracy społecznej. Przez kilka kadencji przewodniczyła wrocławskiemu Oddziałowi Związku Literatów Polskich, w okresie stanu wojennego pracowała w Archidiecezjalnym Komitecie Charytatywnym, była w Zarządzie Głównym rozwiązanego w 1983 roku Związku Literatów Polskich. Potem brała czynny udział w działaniach podziemnych środowisk literackich, z których wyłoniło się Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, w jego władzach też ofiarnie pracowała. Od wielu kadencji działa w Zarządzie Głównym Polskiego Pen-Clubu, bierze udział w wielu międzynarodowych przedsięwzięciach opartych na karcie PEN, zobowiązującej do wystąpienia przeciw brakowi wolności słowa, torturom, niesprawiedliwości w różnych punktach globu. Tu jej poezja, zawsze na problemy świata wyczulona, jej publicystyka, często także doraźna, żarliwa i ostra – łączą się z działalnością zaangażowanej intelektualistki na terenie międzynarodowym. Brała pani Kozioł czynny udział w wielu konferencjach, festiwalach poetyckich, zjazdach, sympozjach, wystąpieniach autorskich m.in. w Austrii, Niemczech, Belgii, Francji, na Litwie, Łotwie, w Macedonii, Rosji, Rumunii, Szwecji, Portugalii, Wietnamie. W roku 1991 uczestniczyła w International Writing Program Uniwersytetu Iowa. Otrzymała liczne wyróżnienia i dyplomy honorowe. W 1997 roku została udekorowana Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wybitna polska pisarka, znakomita poetka, o wykraczającej poza polskie granice renomie, pisarka, której utwory przekładane są na wiele języków, od ponad pięćdziesięciu lat związana z Wrocławiem, z wrocławskim życiem literackim, z wrocławską kulturą, a także biorąca żywy i znaczący udział w życiu literackim ogólnopolskim i międzynarodowym – pani Urszula Kozioł godna jest tego, by w swym roku jubileuszowym Uniwersytet nasz uhonorował ją tytułem doktora honoris causa.

LAUDACJĘ URSZULI KOZIOŁ WYGŁOSIŁ PROMOTOR
PROF. JACEK PETELEŃ-ZŁASIEWICZ

Nie będę powtarzał tego, co przed chwilą powiedział pan Dziekan przedstawiając życie, działania i dzieła znakomitej doktorantki. Już samo wyliczenie wybranych dzieł i działań pani Urszuli Kozioł w różnych dziedzinach układa się w pochwałę, coś bowiem może być bardziej przekonywającego nad fakty. Chwalić więc pragnę piękno jej wierszy, mówić o ich miejscu w naszej współczesnej kulturze.

Zacząć trzeba od tak ważnej dla tej pisarki łączności z tradycją. Piszac – włącza się poetka do wielkiej rozmowy,

toczącej się przez stulecia i pozwalającej wejść w samo centrum wartości chronionych przez naszą kulturę. Polską kulturę, kulturę europejską, kulturę ludzkości... W tej całości poetka bierze udział, ufa jej. Chce, aby i jej poezji jako części owej kultury – ufano. Różne drogi prowadzi ją do tej całości, przez różne wchodzi bramy: Włochy, poezję niemiecką, wielką powieść europejską, ale brama główna to polska poezja poznawana od dzieciństwa i magia kultury ludowej.

Jest też łączność intymna, z pojedynczym czytelnikiem, dla którego pisze się wiersz. Poetka powiedziała w jednym z wywiadów: „Bez takiego ‘imaginacyjnego rozmówcy’ [...] ów potencjalny wiersz nie chce wynurzać się na powierzchnię, woli cofnąć się w jakąś mroczną jamę, czy niszę i tam, ciasno zwinęty, [...] poczekać [...] na stosowniejszą dla siebie porę”. Czasem ta druga osoba jest konkretnie wskazana, bywa adresatem inwokacji, miłosnego wyznania albo sarkazmu i buntu.

Jest też solidarność z ludzkością, wielkimi problemami współczesnego świata. Każdy z tych rodzajów łączności w poezji Urszuli Kozioł wymaga od poetki odmiennej kreacji, podjęcia innej roli. Ról tych jednak nie można izolować. Wynikają z rytmu natury, z rytmów własnego osobowego życia i z rytmu historii. Gdy rytmy te łączą się – a w wierszach Urszuli Kozioł łączą się jakże często – poezja ta dotyka tego, co najgłębsze.

Słowo „rytm”, występujące w tytułach tomów wierszy poetki, wskazuje na ruch, powroty, przemianę. Stosunkowo rzadko – choć i tak bywa – jest to w tych wierszach ruch lekki, radosny, taneczny. Poetka jest wtedy czarodziejką, znającą i trafnie używającą magicznych zaklęć. Może zmieniać, świat sama skutecznie „wywijać się”, wymykać losowi, przekraczać granice ciała i rzeczy. Ale przekraczanie owo rodzi również niepokój i smutek. Sprzeczna jest bowiem owa przemienność i bezgraniczność z niezmiennością i trwałością natury oraz zasad kultury.

W dziele poetyckim Urszuli Kozioł podmiot jego jest też strażniczka, czy więcej: odtwórczynią i stwórczynią owej całości i trwałości. Poezja jest publicznym rytuałem, gwarantem trwałych ról w zbiorowości. A jednocześnie, zawsze u tej poetki jednocześnie – wyraża poczucie rozchwiania, bycia „pomiędzy”, zagrożenia.

Ta poezja, zawsze „osobna”, zawsze całkowicie własna, nie jest – jak wspominałem – głucha na rytmy społeczne, na wydarzenia w ojczyźnie i na świecie. Poetka w kolejnych latach i kolejnych tomach konfrontuje jednostkowe przeżycie z ogólnością. W kolejnych tomach szuka równowagi i zyskuje ją – zawsze chwiejną, bo jej poezja nie przestaje być (jak pewien pokój w powieści *Ptaki dla myśli*) trwałą na niepewnym żywiole.

Życie poetki, bohaterki i zarazem podmiotu wierszy było przez czas długi życiem na ruinie, w sensie całkiem dosłownym. Pod śniegiem przykrywającym rodzinne okolice znajdowało się zniszczone „wnętrze domu / i odsłonięta tablica komina” (*Powroty*). W mieście, w którym zamieszkała: „Jest okno / nie ma drzewa za oknem są gruzu” (*Ucieczka z Egiptu*). Jest więc to aktywność wśród gruzów i pyłu. W tomie *W rytmie korzeni* stale przewijają się motywy rąbanego, niszczonego drzewa, wyciętego lasu. Korzenie oznaczają stałość, wrosnięcie w glebę, lecz korzeń ściętego drzewa znaczy śmierć, ma znikome szanse, by wypuścić pędy.

„Rytm słońca”, tytuł tomu i poematu z końca lat sześćdziesiątych – jest inny od rytmu korzeni. Korzenie można karczować. Słońce nami rządzi. Plamami na słońcu wyjaśniano zaskakującą wszystkich wielką kontestację młodych w roku 1968, także wiele ówczesnych tragicznych wydarzeń w różnych miejscach naszego globu. Dzieci zbuntowały się przeciw nijakości (spowolnieniu) świata dorosłych, gdzie nawet lot Ikarów jest nie chyży, tylko chyżawy. Dzieci zbuntowane widzą, co się dzieje: wojna w Wietnamie, masakry w Biafrze. Przywołany zostaje Levitoux, który w warszawskiej cytadeli dokonał był przed z górą stuleciem samospalenia – w domyśle także Jan Palach, który sam spalił się w Pradze na znak protestu przeciw inwazji wojsk Układu Warszawskiego. Wszystko w tym poemacie jest przyspieszone, zbuntowane. Ten tekst właśnie w inscenizacji teatru „Kalambur” gromadził widzów, słuchaczy, uczestników wspólnej kontestacji w czasie tournée po Europie i Stanach Zjednoczonych.

Później bohaterka tej poezji przeżywała stan wojenny, duszność zamknięcia w betonowym pokoju. Pisząc w 1984 roku poemat *Lato w mieście* Urszula Kozioł mówiła o swojej osobistej sytuacji, ale też dzieliła z innymi ogarniające wtedy właśnie wszystkich poczucie beznadziejności i bezwyjściowości.

Potem w wierszu *Largo* zatrzymała się w Rzymie przed małą azjatycką żebraczką, obojętnie mijaną przez tłumy pielgrzymów. Jeszcze nie pojawiły się liczne małe żebraczki rumuńskie, siedzące z niemowlętami w pyle, upale, deszczu, nawet mrozie na ulicach Wrocławia – też obojętnie mijane. Twórczość Urszuli Kozioł jest zabieraniem głosu w sprawach ważnych, publicznych. Ale też jest ta twórczość nastawiona na cel finalny: w życiu na jego koniec, w sztuce – na arcydzieło. Chodzi przecież o przekazanie komuś perły „swej własnej”, „utoczonej ze zranionego wnętrza” – będzie ona „połyskliwie szara / jakby ją Terborch malował” (*Spoza barwy*). Jest więc to zarazem perła wynikła z cierpienia, otulina zadry nie do usunięcia, ziarna piasku w perłopławie, i perła – klejnot wielkiej wartości, mający też znaczenie symboliczne – sedno bytu. I jest to o b r a z perły, namalowany na płótnie czy desce przez arcymistrza perłowego koloru – Terborcha. Nastąpiła podwójna sublimacja – taka jest ta poezja.

Pisarstwo Urszuli Kozioł spotkało się i spotyka z uznaniem, świadczą o tym opinie krytyki i liczne nagrody, o których mówił pan dziekan: wśród nich: Miasta Wrocławia, Fundacji Kościelskich, Ministra Kultury, Główną Śląską Kraju Dolnej Saksonii, Polskiego PEN-Clubu, Nagroda im. Josepha von Eichendorffa.

W roku 1974 w felietonie „O podróży” pisała: Podróż daje nam władzę, zdolność przeinaczania siebie i świata, przez co jeszcze bardziej przybliża nas do samopoznania. (*Z poczekalni*). W latach dziewięćdziesiątych, gdy szeroko otworzyły się granice, zamierzenia poetki-podróżniczki mogą być realizowane w więk-



szym niż kiedyś stopniu. Lecz nie mogły to być i nie były tylko podróże anonimowej turystki, wiązały się i wiążą ze znaczeniem Urszuli Kozioł w poezji nie tylko polskiej. Brała udział w festiwalach poezji w różnych stronach świata, od Bośni i Rumunii, przez Belgię po Kolumbię. W kongresach i sympozjach, promocjach swych książek. Przekładali jej utwory m.in. Karl Dedecius, Henryk Bereska, Klaus Staemmler, Allan Kosko, Natalia Astafiewa, Genadij Ajgi, Czesław Miłosz, Jan Pilař, Biserka Rajčić...

I jeszcze Wrocław – miejsce zamieszkania, miejsce poezji i miejsce jej pracy. Tu studiowała i tutaj uczyła. Tu powstawała prawie całość jej dzieła. Tutaj w 1965 roku była dyrektorem Ośrodka Kultury i Sztuki, od 1971 aż do dziś współredaguje „Odrę”. Była prezeską Wrocławskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. W stanie wojennym działała w arcybiskupim Komitecie charytatywnym. Brała udział w tworzeniu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Tu są mieszkania, o których pisała, w których mieszkała z mężem, tłumaczem, germanistą, dziś profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, Feliksem Przybylakiem.

Spędziła wiosny, jesienie, zimy i „lata w mieście”. Tym mieście. Tu napisała większość swych książek. Do tego Wrocławia zawsze powraca ze swych podróży w czasie i ze swych podróży w przestrzeni. Stale potrzebna, stale twórcza.

Na zakończenie tej wypowiedzi pragnę przytoczyć, mogące stanowić dewizę pisarki zdanie z napisanego przez nią w lipcu 1998 roku *Traktaciku o mozeniu*. „Wzmacniać moc”.

Zdanie to ma walor ogólności, jest dewizą, której poetka Urszula Kozioł pozostaje wierna. W tym miejscu przechodzę z języka polskiego na łacinę, by dokonać aktu promocji.

MOWA DOKTORA HONORIS CAUSA UWR. URSZULI KOZIOŁ

Za sprawą słowa

Magnificencjo, Magnificencje,

Pragnę przede wszystkim złożyć dzięki mojemu promotorowi, panu prof. Jackowi Łukasiewiczowi, także panu prof. Edwardowi Balcerzanowi i pani prof. Marcie Wyce za ich jakże dla mnie cenne interpretacje mojej twórczości. Nie zdołałabym zapewne przekroczyć o własnych siłach wysokich progów Uniwersytetu, gdyby nie to ich mocne wsparcie.

Jestem głęboko i prawdziwie wzruszona przyznaniem mi honoru i całą tą niezwykłą sytuacją – bo przecież nie co dzień zdarza się, żeby uniwersytety takim zaszczytem zechciały wieńczyć poetów (a co dopiero poetki!). Muszę się uszczypnąć, żeby sprawdzić, czy to mi się aby nie śni. Co ja tu robię? Co mnie tu sprowadza?

Myszę, że tym, co sprowadza mnie tutaj, jest słowo. Tak. To właśnie słowo wiodło mnie przez całe dziesięciolecie aż do tego miejsca, na którym stanęłam teraz w tej jakże pięknej dla mnie chwili, w tej jakże pięknej sali. Tę salę po raz pierwszy ujrzałam w 1950 roku, kiedy po zdaniu matury w liceum humanistycznym w Zamościu przez przypadek trafiłam na polonistyczne studia nie do Warszawy, jak zaplanowałam, tylko właśnie tutaj, do Wrocławia. Może więc dzięki temu udało mi się wyminąć w pewnej mierze jaskrawe skażenia schematyzmem i wojującym socrealizmem typowym dla pierwszego okresu moich studiów przypadających na niedobre lata 1950-53, jako że nie znalazłam się w istnym polu rażenia tymi tendencjami, którym tak żarliwie hołdował w Warszawie profesor Żółkiewski, natomiast we Wrocławiu dane mi było (obok kilku entuzjastów panującego systemu) znaleźć się pod opieką takich światłych przewodników po wiedzy dotyczącej tajników powstawania i recepcji dzieła literackiego jak profesor Tadeusz Mikulski i profesor Bogdan Zakrzewski, który nastał po nim. Przeto zachowuję ich we wdzięcznej pamięci.

W uchu brzmiały mi także do dzisiaj natchnione wykłady doktora Stanisława Furmanika, czy profesora Władysława Floryana, który poza tym potrafił na egzaminie zaskoczyć delikwenta podchwytliwym pytaniem: a jaki kolor włosów miała baronowa de Nucingen w *Ojcu Goriot*?

Nie zapomnę też głębokiego wrażenia, jakie wywarły na mnie wiersze wcześniej nieznanej mi Achmatowskiej często przytaczane na zajęciach – jakby na przekór panoszącemu się wokół schematyzmowi – przez profesora Trzynadłowskiego, który zdawał się przy tym mrugać do nas okiem, że tak oto wywiązuje się z wymogu czołobitności wobec „wielkiego brata” sięgając do wzorów literatury w jej szczytowych przejawach, bardzo zresztą źle widzianych – jak się potem okazało – przez oficjalną, radziecką propagandę. No, a profesor Bąk? Czy w czasie sesji nie warowało się pod drzwiami jego gabinetu opuszczanego z hukiem przez kolejnego nieszczęśnika, który oblał egzamin, żeby wypytać go: na czym się synałaś? I zaraz potem z całą listą takich podchwytliwych „haków”, siodeł pozakładanych przez profesora, czyż nie biegło się do – jakże nieodżałowanego, Bogdana Sicińskiego, późniejszego wykładowcy tutejszego Uniwersytetu i dziekana, a podówczas mego kolegi, który przewodniczył naszemu kilkusobowemu zespołowi, dopytując: Bodziu, co to takiego „itacyzm”? – Amin-amin, wyjaśniał cierpliwie biegły w tej materii Siciński, więc cała rzecz szła potem jak z płatka, bo gdy chodzi o drugiego „konika” profesora Bąka, o te gwary, dialekty, to akurat miałam do nich ucho, skoro przybyłam z okolic między Sanem a Tanwią, gdzie mieszały się języki polski i ruski, ukraiński, jidysz, a nawet języki osiadłych tam licznie kolonistów niemieckich, a wcześniej od nich – Ormian i Turków, a przecież była jeszcze mowa wędrownych Cyganów.

Skoro już podążyłam myślą w tamte strony, jakże nie wspomnieć wspaniałych wykładowców gimnazjalnych, albo niezwyklej wprost panny Irki Badaszkówny z Krzeszowa nad Sanem, u której po wysiedleniu z Zamojszczyzny w czasie wojny na tajnych kompletach skończyłam pierwszą gimnazjalną? Albo nie przywołać tu niani-Karoli (ciotecznej babki), z jej niepospolitym wprost zmysłem fantazji i poczuciem humoru, jakimi szczerze mnie darzyła?

Magnificencjo, Magnificencje,

Jak już trafnie zauważył Monteskiusz – przychodząc na świat, stajemy się w pierwszym rzędzie istotą ludzką, a dopiero potem, niejako przez przypadek, stajemy się Francuzami, Polakami itp. Zatem przypadek sprawił, choć naturalnie nie tylko on zadecydował, że w tej różnorodności i wielonarodowości typowych dla kraju mego dzieciństwa, zagarnął mnie żywioł polszczyzny i żywioł polskości nadal jeszcze przeżywanych euforycznie po tak niedawnym odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. A ta świeża ciągle jeszcze niepodległość uskrzydlała wprost moich rodziców i w ogóle całe ich pokolenie. Wszelkie zajęcia i obowiązki zawodowe traktowane przez nich były jako misja, jako szczególnego rodzaju posłannictwo. Coś z tej podniosłej i odświeżającej atmosfery musiało przylgnąć u progu życia do mojej świadomości. I przylgnęła do niej uroda okolicznych pieśni, pradawnego rytuału, surowość tamtejszego obyczaju i godna uwagi powściągliwość, przybierająca niejednokrotnie cech dostojności, którego ton od samego spodu jakoś tam zapewne naznaczył *timbre* mojego głosu, mojego słowa.

Magnificencjo, Magnificencje,

Skoro znów mowa o słowie – muszę wyznać, że jako dziecko dość długo byłam niemową, co niecierpliwiło moje najbliższe otoczenie, zwłaszcza że moja rezolutna, ledwo o rok starsza siostra już od dawna popisywała się wyuczonymi wierszykami. Otóż – jak wielokrotnie powtarzano w czasach mego dzieciństwa – pewnego razu, mimo usilnych nalegań, siostra odmówiła wygłoszenia przed gośćmi wierszyka, a wtedy, ku osłupieniu zebranych, ja zaczęłam go recytować. – Ona mówi! – wołano i dopatrywano się w tym jakiegoś znaku, że oto pierwsze wypowiedziane przeze mnie słowa były wierszem. Co do mnie, z perspektywy lat mogę jedynie rzec, że najwidoczniej od samego początku ważne było dla mnie wsłuchiwanie się w słowo nawet jeszcze nie uformowane, dopiero wzbrające, a choć pograżone w milczeniu, przymierzające się do samego siebie. Słowo powiązane z drugim słowem w jakąś wypowiedź, w formułę nadającą mu moc sprawczą, może nawet tę najpierwszą moc, kiedy wokół nie było nic, dopóki właśnie ono nie zjawiało się i nie nakazywało światu być. Dla mnie było to więc słowo-formuła, słowo-wiersz, słowo-modlitwa, słowopieśń, słowo-zakęcie. Coś na kształt imperatywu istnienia. Stąd najdawniejsza, intuicyjna ciekawość dla słowa jako takiego, nawet w jego niedosłownej fazie, gdy jawiło się jako słowo domyślne, ba, jako czysta jego wibracja, bo zdawałam się je słyszeć, kiedy przykładam ucho do słupów telegraficznych, przez które – jak mi tłumaczono – z krańca świata na drugi kraniec przepływały wartkim nurtem rozmowy, a ja chciałam także w nich uczestniczyć i wykrzykiwałam w głąb słupów własne słowa w nadziei, że ktoś je posłyszy, że ktoś wyłowi je z tych tumultów i bulgotów i zrozumie – a może nawet mi odpowie?

Odkąd jedną rozmową jesteśmy – tego hölderlinowskiego określenia oczywiście jeszcze nie znałam wtedy, wspaniałe i tak mi bliskie *Hymny Hölderlina* dotarły do mnie dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych za sprawą przekładów Feliksa Przybylaka – tu obecnego – ale sens tej myśli zdawałam się przeczuwać już wtedy, tam, w imaginacyjnych rozmowach z imaginacyjnym rozmówcą przywoływanym w samotność dziecka pozostawionego samemu sobie przez mocno zapracowanych rodziców, rozmówcą przywoływanym zarówno z lektur, z cudzych opowieści, jak i „z własnej głowy” (żeby posłużyć się tu określeniem cygańskiej poetki, Papuszy).

Magnificencjo, Magnificencje,

Już choćby dzięki bajce Ezopa o języku, który ma tyle samo przymiotów co i przywar, wszyscy dzisiaj świadomi jesteśmy dwoistości słowa, jego narastających pęknięć. Jednakże w dniu tak uroczystym jak ten, kiedy właśnie za sprawą słowa stanęłam tu wyniesiona przyznanym mi zaszczytem, pozwólcie mi nie czynić wymówek słowom, ani wytykać im niedoskonałości. Dziś pragnę zająć się jedynie tą ich jasną stroną.

Bardzo wcześnie rozumiałam, a naprowadziły mnie na to zarówno opowieści jak i lektury, że obok świata rzeczywistego istnieje świat pisany i właśnie głównie ten stara się mnie usidlić i przeciągnąć na swoją stronę. Zdumiewającym odkryciem stał się dla mnie fakt obecności dawno już nieobecnych poetów i pisarzy, którzy nie żyjąc – żyli przecież nadal w słowie i dzięki słowom.

W moim rodzinnym domu był zwyczaj głośnego czytania w kręgu naftowej lampy wierszy Kochanowskiego, Mickiewicza i innych i nie dawało mi spokoju, jak to jest, że oni są jednak z nami, choć już ich nie ma. Nie było mi jeszcze znane wyznanie Horacego: *non omnis moriar*, ale już je przeczuwałam, odgadłam i rozpoznawałam w napomknieniach o tym u Kochanowskiego czy Mickiewicza.

Słowo pojawiło mi się więc jako forma obecności i jako pamięć, i tym głębiej zafascynowało mnie możliwościami, jakie w sobie mieści. Zatem słowo umie przekreślić dystans między tak odległymi epokami jak świat antyczny i dzisiejszość. To umożliwia słuchanie Safony, jakby ta była tuż za ścianą, jedynie trochę tłumiącą jej głos. To sprawia, że dramat Antygony nadal nie wygasa, a nawet – w moim odczuciu, nabiera jeszcze głębszych tonów, jako że dzisiejszym siostronom niemiłosierny świat na coraz inne sposoby wzbrania pochówku brata. Słowo doprowadzać może do multiplikacji dzisiejszych labiryntów i do multiplikacji Ariadny z tą jej dzisiejszą wielością motków kolorowych nici, które wcale nie muszą prowadzić do wyjścia ani doprowadzać do kłębka.

Nader wcześnie przyszło mi błąkać się i kluczyć bez przewodnika, samopas, między prawdą a zmyśleniem, płatać i mylić granice między światem rzeczywistym i zmyślonym, w czym niebagatelną rolę odgrywały także sny ujmuje wszak z ludzkiego życia aż jedną trzecią darowanego nam czasu. Wcześniej też doszłam do wniosku, że moja egzystencja niczym przysłowiowa muszka Wittgensteina – zamknięta jest w swoistej butelce, z której wyrwać się na zewnątrz mogę jedynie za pomocą słowa; że zaistnieć słowem, to jakby przemieścić się w inny wymiar, w inny obszar. A przecież w słowo przemieszcza się zarówno doznawana rzeczywistość jak i niedorzeczność snu, który zuchwale zawłaszcza naszą pamięć i zaraz potem zbija ją z tropu i wytraca. Noc w noc brat Tanatosa, Hypnos, podstępnie wsacza nam pod korę mózgową kubek wody zaczerpniętej z nurtów Lety, która chce nas rozłączyć i z samymi sobą, i z całym otoczeniem, z całym dziedzictwem. Tak więc nasza egzystencja rozpięta jest między pamięcią i zapomnieniem, między niszczącą siłą wód Lety, która chce nas unicestwić, a bóstwami strzegącymi pamięci. Czy nie stąd kurczowe trzymanie się





słowa, słowa-wiersza, które ocala pamięć i pozwala na przekór nicości zakrzyknąć: non omnis moriar! Pamięć przecież jest siłą motoryczną wszystkich cywilizacji, moralnej refleksji, religii i filozofii. Ocala naszą tożsamość. Czy Odyseusz kiedykolwiek powróciłby do Itaki, gdyby za namową napotykanym nimf i czarodziejek wyzbył się pamięci w zamian za obiecywaną mu przez Kirke i Kalipso rozkosz?

Dzisiaj wiemy i to, że słodkie, soczyste jagody lotosu przynoszące zapomnienie kuszą wędrowców-Odyseusza nie tylko w krainie Lotofagów. Znienacka pojawiają się to tu, to tam i ukraść chcą nam naszą tożsamość, byśmy zapomnieli, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy. Przed ich złudną słodyczą ocala jedynie pamięć, która mieszka także i w słowie.

Przeczytałam gdzieś, że każdy człowiek w jakiejś chwili życia staje wobec własnego potopu niosącego mu zagładę i wtedy jakiś model duchowej formacji, w rodzaju Arki Noego, będącej przecież alegorią ludzkiej kondycji, może pomóc mu w odzyskaniu siebie, może go ocalić.

Nie ukrywam, że ja mam taką właśnie prowizoryczną, imaginacyjną arkę i spraszam na nią słowa, w tym słowa dawno wypowiedziane, istniejące od niepamiętnych czasów, bo jak powiedział przywoływany tu już Hölderlin w *Święcie pokoju*

– wiele od czasów porannych
odkąd jedną rozmową jesteśmy i siebie słyszymy
dowiedział się człowiek; lecz za niedługo będziemy już
pieśnią.

SŁOWO JM REKTORA PROF. ZDZISŁAWA LATAJKI

Mam zaszczyt poinformować, że Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, na wniosek Rady Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych, po uzyskaniu pozytywnych opinii Senatów Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – podjął w dniu 24 kwietnia 2002 roku uchwałę o nadaniu tytułu Doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego Panu dr. Winfriedowi Irgangowi.

DROGĘ ŻYCIOWĄ DR. WINFRIEDA IRGANGA PRZEDSTAWIŁ PROF. BOGDAN ROK, DZIEKAN WYDZIAŁU NAUK HISTORYCZNYCH I PEDAGOGICZNYCH

Winfried Irgang urodził się w 1942 roku w Brnie na Morawach. Zmuszony do opuszczenia tych stron zamieszkuje w 1946 roku wraz z rodziną w ówczesnej Niemieckiej Republice Demokratycznej. Gimnazjum humanistyczne ukończył już w Bingen w Republice Federalnej Niemiec, dokąd przeniósł się w 1955 roku. W latach 1963-1969 studiował historię, romanistykę i filozofię w Moguncji, Berlinie, Dijon i archiwistykę we Wiedniu. W 1970 roku uzyskał stopień doktora na podstawie pracy *Die Deutschordenherrschaft Freudenthal im 17. Jahrhundert*.

Na działalność naukową dr. Winfrieda Irganga zasadniczy wpływ miało uzyskanie długoletniego (1970-1978), prestiżowego stypendium Deutsche Forschungsgemeinschaft, przeznaczonego na realizację zakrojonego na dużą skalę projektu *Schlesisches Urkundenbuch*. Plany wydania całości materiału dokumentowego dotyczącego Śląska do roku 1300 pojawiły się już w latach trzydziestych XX w., ale dopiero w 1963 roku ukazał się ledwie jeden tom (I) w opracowaniu Heinricha Appelta. Publikacja kolejnych pięciu tomów (II-VI), które ukazały się w latach 1977-1998, i tym samym zakończenie edycji wszystkich śląskich i dotyczących Śląska dokumentów do 1300 roku, to już efekt naukowej działalności Winfrieda Irganga. W przygotowaniu jest jeszcze Supplement.

Od 1978 roku dr. Winfried Irgang jest pracownikiem Instytutu Herdera w Marburgu, gdzie kieruje Oddziałem Prac Podstawowych i Publikacji, a od 1998 roku jest zastępcą dyrektora Instytutu. Tam też kontynuuje prace nad kodeksem *Schlesisches Urkundenbuch*, a ostatnio został głównym redaktorem prestiżowego kwartalnika historycznego „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”.

Fundamentalne dzieło życia, jak zgodnie określają Recenzenci *Schlesisches Urkundenbuch*, spowodowało, że nieco mniej uwagi poświęca się innym pracom dr. Winfrieda Irganga, zaliczanego dziś do najwybitniejszych niemieckich historyków zajmujących się dziejami Śląska, ale także Czech, Moraw i Polski w średniowieczu. Publikacje dr. Winfrieda Irganga dotyczą spraw warsztatowo-źródłowych (dokumenty średniowieczne), problematyki ustrojowo-prawnej (funkcjonowanie kancelarii książęcych i biskupich), społecznej i gospodarczej (osadnictwo), dziejów sztuki i historii Kościoła. Doktor Winfried Irgang jest też autorem lub współautorem ujęć syntetycznych dotyczących bądź poszczególnych miast śląskich (Nysa, Świdnica, Głogów) bądź całego Śląska.

Wyniki dociekań naukowych dr. Winfrieda Irganga wykorzystywane są także przez przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, jak historia sztuki, historia architektury, filologia germańska, toponomastyka i archeologia, co znajduje wyraz m.in. w intensywnych kontaktach przedstawicieli tych dyscyplin i częstym zapraszaniu dr. W. Irganga do wygłoszenia referatów na konferencjach naukowych. Z kolei nasi badacze spotykają się w Instytucie Herdera zawsze z życzliwością.

Doktor Winfried Irgang należy do prominentnych przedstawicieli tego pokolenia historyków niemieckich, które dokonało otwarcia tamtejszej nauki na współpracę z badaczami środkowo-wschodniej Europy. Bez wahań w pełni korzysta bądź rzeczowo ustosunkowuje się do osiągnięć nauki polskiej i czeskiej. Chętnie udostępnia też łamy redagowanego przez siebie periodyku nawet wtedy, kiedy teksty zawierają rzeczową krytykę dokonań niemieckich. Dziś działalność marburskiego Instytutu Herdera sprzyja dialogowi między nauką polską i niemiecką, choć w przeszłości bywało różnie. Bez wątpienia w niełatwym przecież procesie reorientacji nie tylko ośrodka w Marburgu, ale wielu innych tego typu placówek w Niemczech szczególną rolę odegrał dr. Winfried Irgang przez urzeczowienie dyskusji i pozabawienie jej niepotrzebnych resentymentów natury pozanaukowej.

Dawniej powiedziano by, że dr. Winfried Irgang reprezentuje w Niemczech polską rację stanu. Dziś, w dobie globalizacji i jednocześnie Europy małych ojczyzn, powiemy raczej, iż jest ambasadorem Śląska w Europie.

**LAUDACJĘ DR. WINFRIEDOWI IRGANGOWI WYGŁOSIŁ
PROMOTOR PROF. KRZYSZTOF WACHOWSKI**

Niektóre fragmenty życiorysu naszego Doktoranta mogłyby stać się impulsem do tego, by doktor Winfried Irgang został klasycznym kandydatem na „wypędzonego”, „ziomka”, a może i „rewanżyście” czy „odwetowca”. Przypomnijmy: urodzony w Brnie, wypędzony – osiada najpierw w NRD, potem w RFN. Podejmuje pracę w Instytucie o niejednoznacznej renomie, wydającym periodyk o podobnej wymowie. Rzeczywistość, od początku życia zawodowego, kreowana przeciw świadomości przez doktora Winfrieda Irganga, w sposób zdecydowany zaprzecza temu wszystkiemu.

Długoletnia, intensywna działalność naukowa i organizacyjna w Instytucie Herdera w Marburgu doprowadziła z czasem do korzystnego przeprofilowania tej jednostki i jej wydawnictw. Dziś marburski Instytut Herdera bez wątplenia sprzyja szerokiemu dialogowi między nauką polską i niemiecką. Doktor Irgang przez lata udostępniał wyniki badań polskich historyków nauce niemieckiej, co w końcu doprowadziło do podjęcia konstruktywnej dyskusji i tym samym zbliżyliśmy się do zobiektywizowania wyników badań.

Doktor Irgang jest historykiem zajmującym się Śląskiem, Czechami, Morawami i Polską w średniowieczu. Jego zainteresowania naukowe nie ograniczają się bynajmniej do tej jednej dyscypliny. Wyniki jego badań wykorzystują, a ściślej biorąc muszą wykorzystywać, przedstawiciele innych dyscyplin historycznych, jak historycy sztuki, archeolodzy, ale także językoznawcy. Jest więc mediewistą w szerokim tego słowa znaczeniu.

Doktor Winfried Irgang ma w Polsce bardzo wielu przyjaciół wśród przedstawicieli wszystkich pokoleń, także w sąsiednich Czechach, najwięcej jednak tu na Śląsku, we Wrocławiu. Zawdzięczają oni Doktorantowi bardzo wiele, przede wszystkim jednak niesłychaną życzliwość tak w kwestiach ściśle naukowych jak też wydawniczych czy organizacyjnych. Chętnie odwiedza Polskę, szczególnie Śląsk, gdzie uczestniczy w konferencjach organizowanych przez badaczy z różnych dyscyplin: już za miesiąc wystąpi we Wrocławiu z referatem na konferencji poświęconej Henrykowi IV Prawemu.

Doktor Winfried Irgang ma na swym koncie około 50 publikacji. W mojej, i chyba nie tylko mojej, opinii wystarczającym pretekstem do nadania przez naszą Uczelnię tytułu doktora honoris causa doktorowi Winfriedowi Irgangowi jest fundamentalny, pięciotomowy corpus dokumentów śląskich z XIII w. pt. *Schlesisches Urkundenbuch*. Edycja ta obejmuje około 3000



średniowiecznych dokumentów, które nie tylko zostały uprzyętnione czytelnikom, ale opatrzone są niezwykle solidnym, erudycyjnym komentarzem doktora Irganga. Nie bez kozery słyszeć można niekiedy opinie, że pominąwszy czasy nam najbliższe, najlepiej – dzięki właśnie dziełu naszego Doktoranta – znane są dzieje Śląska w XIII w. Przypomnijmy, że jest to okres tzw. państwa Henryków Śląskich, kiedy mają miejsce nie tylko ważne wydarzenia polityczne z bitwą legnicką na czele czy rozluźnienie i później zerwanie związku państwowego z Polską, ale także umacnianie gospodarki Śląska z kolonizacją włącznie.

Trwałe i nieprzemijające dzieło Winfrieda Irganga wywarło olbrzymi wpływ na nauki historyczne i stało się w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej wzorcem, według opinii wielu historyków, niedościgłym dla tego typu edycji. Ponieważ dotyczy dokumentów śląskich, to właśnie ten region został przez naszego Doktoranta wprowadzony, czy jak się dziś powiada, wypromowany „na salony cywilizowanej Europy”, za co śląskie środowisko naukowe jest Mu niezmiennie wdzięczne.

W sali posiedzeń Rady naszego Wydziału wiszą dyplomy wszystkich naszych doktorów honoris causa. Z perspektywy czasu niektóre nazwiska jakby nieco przybladły, inne nadal jednak świecą pełnym blaskiem. Jestem pewien, że nasz dzisiejszy Doktorant będzie w tej ostatniej grupie.

MOWA DR. WINFRIEDA IRGANGA, DOKTORA HONORIS CAUSA UWr.

Magnificencjo,
Szanowni Państwo!

W tym wzruszającym dla mnie momencie, który napełnia mnie wielką radością oraz głęboką wdzięcznością, zasmuca mnie jedynie fakt, że moja znajomość języka polskiego jest wyłącznie pasywna, dlatego nie mogę wygłosić wszystkich słów podziękowania w tej pięknej mowie. Dopiero po mojej promocji w roku 1970, kiedy przyjąłem zadanie opracowania oraz edycji śląskich dokumentów, uświadomiłem sobie naukowy obowiązek uwzględniania prac badawczych napisanych po polsku. Dziś więc potrafię czytać polskie teksty, ale niestety nie potrafię komunikować się w tym języku.

Szanowni Państwo, nie będę Państwa dłużej przemawiając w taki sposób, który kaleczy piękną mowę polską.

Wiosną roku 1978, a więc przed ćwierćwieczem pierwszy raz przyjechałem do tego miasta, aby badać i poszukiwać w archiwach i w Instytucie Historycznym dokumentów z historii Śląska. Wówczas nie mogłem sobie jeszcze wielu rzeczy wyobrazić. Nie mogłem sobie wyobrazić podróży z Marburga do Wrocławia przez dwie bardzo mocno pilnowane granice, na których zawsze należało liczyć się z szykanami.

Znalazłem kilka małych drobnych uzupełnień w zbiorach dokumentów, które jeszcze przed wielką wojną światową były sporządzone przez Komisję Historyczną dla Śląska i które stanowiły podstawę edycji mojej pracy naukowej o śląskiej księdze, zawierającej dokumenty. Nie było więc powodu, aby odwiedzać częściej to miasto, choć miałem ciągle nadzieję na wymianę myśli z nowo poznanymi kolegami i przyjaciółmi. To, że odwiedzanie Wrocławia i Polski w tamtym czasie nie było tak całkiem naturalne i oczywiście, o tym pamiętają nieliczne osoby, które na tej sali są na pewno. Miałem w roku 1978 takie wrażenie, że jestem po raz pierwszy w miejscach i pracuję tam, gdzie cztery dziesięciolecia przedtem mój promotor Ludwik Petrie obronił swoją pracę habilitacyjną poświęconą historii Wrocławia, w którym to mieście wiedeńscy nauczyciele akademicy, tacy jak Heinrich Apelt prowadzili badania nad śląską księgą zawierającą dokumenty, gdzie ojciec naukowy mojego promotora Leon Santifaler również działał, a przed wiekiem Gustaw Adolf Halstenzer. Na Uniwersytecie Wrocławskim powstawały również prace Karola Maleczyńskiego i jego uczniów, związane z materiałami zawierającymi dokumenty o historii Śląska. Na szczęście okazało się zupełnie inaczej, niż na początku 1978 roku przypuszczałem. Dwa lata później powróciły do Wrocławia uznane za zaginione średniowieczne dokumenty historyczne, po 30-letniej emigracji. Nie mogło to mieć wpływu na rozwój prac nad moją publikacją, natomiast o wiele ważniejsze było to, że cała Polska archiwistyka stała teraz na solidnej bazie. Nie tylko na tym Uniwersytecie szukano sposobu wykorzystania tej szansy. Liczba moich rozmówców na płaszczyźnie naukowej zaczęła się zwiększać i muszę przyznać z wdzięcznością, że dyskusja z polskimi kolegami w ramach mojej działalności naukowej była dla mnie wyzwaniem i dzięki temu posuwała się naprzód. Dyskusja, która do dzisiaj trwa i będzie pewnie jeszcze kontynuowana, odbywała się z odpowiednim respektem i przede wszystkim była rzeczową, rzetelną dyskusją, wolną od pozanaukowych uprzedzeń, resentymentów, od wszelkiej polityki. Cieszę się

bardzo, że było to możliwe i że to staranie o uzyskanie takich standardów tej pracy zostało w laudatio podkreślone. Kiedy w 1984 roku przyjechałem do Wrocławia po raz drugi, wszystko dotyczące mojej pracy było na dobrej drodze, a sytuacja polityczna i gospodarcza, którą tutaj zastałem, była dosyć przygnębiająca ze względu na stan wojenny i uciski. Było to trudnych sześć lat. Ale znów kilka lat później wszystko się zmieniło. Zmiana historyczna lat 1989/1990, do której przyczynili się w znaczny sposób Polacy i Niemcy, spowodowała, że mogliśmy się lepiej poznawać, realizować wspólne projekty, podróżować w sposób nie tak skomplikowany, jak to kiedyś było. Stąd mi się wydaje, że musimy pracować nad tym, aby z tego, co wydaje się dziś naturalne, uczynić pewną normę, pewien standard. Po raz pierwszy pojąłem, że znajdujemy się na istotnej drodze i doszedłem do wniosku, że również ja mam tutaj swój mały wkład w realizację podróży, którą sobie wyznaczaliśmy, kiedy w 1993 roku, podczas konferencji międzynarodowej poświęconej 700-letniemu jubileuszowi śmierci św. Jadwigi Śląskiej, patronki



Śląska, byłem poproszony o wystąpienie. W Auli Leopoldyńskiej wygłosiłem wykład poświęcony sprawom, którymi się zajmuję. Mam nadzieję, że wybaczycie mi Państwo moją dumę z tego, że edycja *Schlesisches Urkundenbuch* się udała. W wieku XIX tak znaczący historycy, jak Stenzel, Wilhelm Wattenbach uważali to za nieprawdopodobne, za cel niemożliwy do osiągnięcia. Bardzo często badacze pism średniowiecznych kojarzeni są z pewną ascetycznością, z odwróceniem się od życia, od świata. Ja uciekam od tego typu skojarzeń. Wprawdzie mam siwe włosy, ale mam nadzieję, że nie sprawiam na Państwu wrażenia, że jestem starcem zamkniętym w izolacji od świata. Uwidocznienie i udokumentowanie procesów historycznych nie było nigdy sztuką dla sztuki, było zawsze środkiem do poznania, do ukazania pewnych realiów. Próbowałem podążać za realizacją tego celu. Wraz z moimi przyjaciółmi we Wrocławiu powtarzaliśmy w ostatnim czasie, że młoda generacja na Śląsku powinna wzrastać w atmosferze pozbawionej uprzedzeń do historii swojej ojczyzny. Mówi się, że tak się już dzieje i zauważam, że tak już jest. Chodzi tu nie tylko o historię ostatnich dziesięcioleci. Cieszy to, że możemy decydować, dokąd chcemy zmierzać. Instytut Herdera w Marburgu, do którego należę już wiele lat, będzie dokładał starań, aby wspierać współpracę polskich i niemieckich historyków na polu poznawania rzeczywistości. Będę także czynił to ze swej strony, jeśli pozwolą mi na to siły, to mogę Państwu obiecać. Bardzo Państwu dziękuję.

SŁOWO JM REKTORA PROF. ZDZISŁAWA ŁATAJKI

Dzisiejsza uroczystość akademicka przebiega w ramach obchodów jubileuszu 300-lecia naszej uczelni. Medalem jubileuszowym za szczególne zasługi dla Uniwersytetu Wrocławskiego miał zostać odznaczony p. Helmuth Becker oraz prof. Hans-Adolf Jacobsen, doktorzy honoris causa naszej uczelni. Ze względu na stan zdrowia odwołali swój przyjazd. Medale zostaną im przekazane przy innej okazji.

Obydwaj wymienieni byli wielokrotnymi członkami zarządu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, której wręczona

zostanie statuetka „Złotego Stermierza”. Statuetka ta jest nagrodą dla tych wszystkich, którzy darzą naszą uczelnię nie tylko sentymentem. Przyznawana jest przedsiębiorcom, szefom firm, instytucjom, które wspierają naszą uczelnię. Statuetka jest repliką rzeźby zdobiącej plac Uniwersytecki. Autorem projektu jest Jerzy Bokrzycki, pochodzący z Brzegu absolwent akademii Sztuk Pięknych. Brązowa figurka osadzona jest na masywnej podstawie z serpentynitu, na niej zaś znajduje się formuła „Vivat Universitas, vivat Donatores” oraz informacja o darczyńcy. Dzisiaj otrzymuje ją Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Od wielu lat Uniwersytet Wrocławski uzyskuje wsparcie i pomoc ze strony Fundacji, kolejne zarządy Fundacji, zarówno ze strony niemieckiej, jak też polskiej uważały, że wspieranie wniosków Uniwersytetu Wrocławskiego jest działaniem w pełni uzasadnionym, szczególnie na pielęgnowanie i kontynuację dziedzictwa kulturowego obu narodów. Pomoc finansowa kierowana była na kilka obszarów, m.in. na inwestycje, dofinansowanie publikacji oraz na wspieranie działalności statutowej.



Na przestrzeni ostatnich sześciu lat kwota wspierająca nasze inwestycje wyniosła ponad 9 milionów złotych, z tego dofinansowano remonty: kotłowni w Instytucie Botaniki, budynków przy ul. Koszarowej, dachu gmachu głównego, schodów cesarskich.

Wsparcie finansowe publikacji wyniosło w ww. okresie ponad 122 tysiące złotych, z tego dofinansowano: publikacje Instytutu Filologii Germańskiej, wydanie kwartalnika „Zbliżenia. Polska – Niemcy”, zakup książek dla Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

Wsparcie finansowe działalności statutowej wyniosło w latach 1996-2002 ponad 2,5 miliona złotych, przy czym środki te zostały przeznaczone na następujące jednostki: Bibliotekę Główną i Wydział Nauk Społecznych.

W sumie wartość środków finansowych, które otrzymała uczelnia w latach 1996-2003, wyniosła blisko 12 milionów złotych. Suma ta w sposób bardzo znaczący wsparła nas w realizacji planowanych zamierzeń. Również w roku bieżącym zamierzamy złożyć kolejne wnioski na dotacje zarówno inwestycyjne, jak też wspierające publikacje i bieżącą działalność.

Dowodem wdzięczności za współpracę i życzliwość okazaną Uniwersytetowi Wrocławskiemu przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej jest wmurowanie tablicy upamiętniającej współfinansowanie przez Fundację konserwacji schodów cesarskich. Na jej odsłonięcie zapraszam zaraz po zakończeniu uroczystości w Auli, przed spotkaniem w Oratorium Marianum. Tablica wmurowana została na półpiętrze nad Aulą.

W Oratorium Marianum doktorzy honoris causa Urszula Koziół i dr Winfried Irgang odebrali gratulacje od zebranych. Odczytany został m.in. adres prezydenta Wrocławia Rafała Dudkiewicza skierowany do dr. Winfrieda Irganga i Urszuli Koziół, (...) Moja radość wynika z faktu bycia Pani wieloletnim czytelnikiem, a satysfakcją jest satysfakcją lokalnego patrioty, kontentego, że tak wybitna osoba jest mieszkanką naszego miasta. Proszę przyjąć ode mnie oraz wrocławskich władz



samorządowych szczere życzenia wszelkiej pomyślności oraz serdeczne gratulacje z powodu tak zasłużonego wyróżnienia.

Uroczystość uhonorowała swoją obecnością laureatka Nagrody Nobla poetka Wisława Szymborska: Chciałabym złożyć serdeczne gratulacje z okazji otrzymania zaszczytnego, ale zasłużonego tytułu Urszuli Koziół. Urszula jest od bardzo



fol. Jerzy Katarzyński

dawnych czasów moją niezawodną przyjaciółką, ale to jest na marginesie, natomiast jest znakomitą poetką i... wulkanem pracowitości i energii. Ten wulkan wybucha zawsze w słusznej sprawie, tam gdzie trzeba komuś pomóc, tam gdzie należałoby coś zmienić.

kd

SPOTKANIE TRÓJKĄTA WEIMARSKIEGO WE WROCŁAWIU

W piątek 9 maja Wrocław stał się politycznym centrum Europy. W ratuszu spotkały się głowy państw Trójkąta Weimarskiego: prezydent Francji Jacques Chirac, kanclerz Niemiec Gerhard Schröder i prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Pierwsze spotkanie Trójkąta, zainicjowane przez ówczesnego ministra RFN Hansa Dietricha Genschera, odbyło się w Weimarze, w sierpniu 1991 roku. Zbliżenie z największymi państwami naszego kontynentu ułatwiało Polakom powrót do kontaktów z europejskimi państwami demokratycznymi.

Trójkąt Weimarski to międzynarodowe forum konsultacyjne ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski. Spotykają się oni co roku, by dyskutować o polityce międzynarodowej, sprawach gospodarczych, kulturalnych i kontaktach międzyludzkich.

Do pierwszego spotkania głów państw doszło w 1998 roku w Poznaniu. Spotkali się wtedy Jacques Chirac, Aleksander Kwaśniewski i Helmut Kohl.

Od czasu pierwszego spotkania Trójkąta 12 lat temu Polska stała się członkiem NATO, otrzymała strefę okupacyjną po wojnie w Iraku, stoi na progu Unii Europejskiej.

Bliskie kontakty między trzema krajami zachwiała nieco decyzja Polski poparcia zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Iraku.

Charakter wizyty głów państw we Wrocławiu uwidocznił się podczas spotkania na Uniwersytecie Wrocławskim ze studentami uczelni wrocławskich i Viadryny.

Na wstępie spotkania w nowo wybudowanym budynku Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii dostojnych gości i licznie zgromadzoną młodzież powitał rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Zdzisław Latajka.

SŁOWO POWITALNE JM REKTORA, PROF. ZDZISŁAWA LATAJKI

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polski,
Panie Prezydencie Republiki Francji,
Panie Kanclerzu Republiki Federalnej Niemiec,
Szanowni Państwo



W imieniu własnym oraz nauczycieli i studentów Uniwersytetu Wrocławskiego pragnę gorąco powitać dostojnych gości.

Wizyty na szczycie zawsze są ważkim wydarzeniem w życiu każdego uniwersytetu, tym bardziej iż zazwyczaj nie należą do częstych. Nasza Uczelnia jest pod tym względem wyjątkiem urastającym do rangi symbolu. Obecna wizyta na Uniwersytecie Wrocławskim jest już bowiem trzecim spotkaniem na tak wysokim szczeblu w ostatnim okresie. W czerwcu miniego roku Kanclerz Gerhard Schröder wraz z Premierem Leszkiem Millerem wzięli

udział w inauguracji Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich imienia Willy'ego Brandta. 15 listopada miniego roku w Auli Leopoldyńskiej Pan Prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z Prezydentem Johannesem Rauem wzięli udział w debacie na temat *Jedności intelektualnej Europy*. Hasło jest mottem jubileuszu trzystulecia naszego Uniwersytetu, który obchodzimy w obecnym roku akademickim.

Hasło to wyraża ideę, która nam, wrocławianom, wydaje się oczywista, a mianowicie, że istnieją dwa rodzaje jedności – jedność narzuconego dogmatu, która krępuje swobodę jej współtworzenia, oraz jedność wynegocjowanego kompromisu, która otwiera przestrzeń wolności i nigdy nie jest procesem zakończonym.

Trójkąt Weimarski, który Panowie Prezydenci, i Pan, Panie Kanclerzu, reprezentujecie, to forum konsultacyjne, które służy kształtowaniu i poszerzaniu jedności europejskiej. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że dzięki wrocławskiemu spotkaniu forum to stanie się skutecznym instrumentem umacniania jedności opartej na kompromisie, nie zaś na narzuconym dogmacie.

Chciałbym zaproponować, aby nasz Uniwersytet, akademie o najbardziej powikłanych losach wśród uczelni europejskich, stanowiąca intelektualny pomost między Wschodem i Zachodem Europy, do tej pory borykająca się ze świadomościowymi i materialnymi konsekwencjami dawno zakończonej wojny, stała się siedzibą ośrodka badawczo-informacyjnego Trójkąta Weimarskiego. Chcemy, poprzez pracę naukową i dydaktyczną, być częścią procesu kształtowania europejskiej jedności teraz i w przyszłości.

Aula, w której obradujemy nie posiada jeszcze imienia. Zwrócę się do Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, aby na pamiątkę tego spotkania nosiła nazwę Auli Weimarskiej.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski wyraził na wstępie przekonanie, że Polska znajdzie się w gronie państw Unii Europejskiej. Decydujący głos będzie miała polska młodzież, dobrze wykształcona, bez kompleksów, znająca Europę i mająca energię, która jest polskim bogactwem, ale stanie się także bogactwem europejskim. Prezydent zachęcił więc młodzież do głosowania na „tak” dla Polski, „tak” dla Unii Europejskiej.

Znaczenie polskiego głosu w Europie jest specyficzne; jesteśmy 40-milionowym narodem, w strukturach UE jesteśmy dużym krajem. Polska należy do najmłodszych społeczeństw europejskich, młodzież polska będzie miała odbicie w znacznej liczbie głosów w UE.

Prezydent Kwaśniewski zauważył, że prezydent Francji i kanclerz Niemiec podziwiali młodzież i urodę wrocławianek na wrocławskim rynku. – To nie komplementy, wszak są specjalistami – cieszył się z wypowiedzianych opinii.

Młodzież polskiego społeczeństwa jest ogromną polską szansą, wielką energią – kontynuował.

Młodość Polaków to: 2 mln studentów na uczelniach, tyle ludzi ma Słowenia wstępująca do Unii; 7 mln młodzieży w szkołach podstawowych i średnich to też kilka krajów przystępujących do UE; nawet w przedszkolach jest 600 tys. dzieci, to jest więcej niż populacja Malty, która już zdecydowała, że będzie w Unii.

W trakcie spotkania padło wiele interesujących pytań ze strony studentów o nurtujące ich problemy: o reformy UE w rolnictwie, o wysokość cen po wejściu do UE, o czas zrównania wynagrodzeń Polaka z krajami piętnastki, czy konieczne będzie stacjonowanie wojsk amerykańskich w Europie, czy Francja i Wielka Brytania występują z UE (informacja internetowa), czy proces przystosowania się Polski do UE będzie łatwiejszy niż byłego NRD, jak będzie przebiegać współpraca między Francją a Niemcami w świetle ostatnich komentarzy.

Politycy złożyli wiele deklaracji, uznając Polskę za państwo suwerenne, mające prawo do odmiennych decyzji. Potwierdzono, że państwa europejskie nigdy się nie cofają, nie tracą woli postępu i współdziałania.

Na koniec spotkania jedna ze studentek powiedziała: – Zadajcie sobie takie pytanie: Do czego dążymy i do czego zmierzamy?

Prezydent Kwaśniewski: Wolność, równość, braterstwo! Do tego sprowadza się wiele zadań, które mamy przed sobą. Do tego należy jeszcze dodać: solidarność, szacunek dla człowieka, dla jego godności, a także wrażliwość na niesprawiedliwość, na ogromne różnice, które w świecie występują, a które powinniśmy wspólnymi siłami niwelować.

Trójkąt Weimarski nie podejmuje decyzji, tworzy natomiast pewne idee i stwarza możliwość dialogu.

Spotkanie głów trzech państw pozwoliło na wyrażenie woli kontynuowania wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, pokazanie naszego miasta, z którego migawki pojawiły się w europejskich serwisach informacyjnych, a JM Rektorowi prof. Zdzisławowi Latajce umożliwiło uhonorowanie dwóch prezydentów i kanclerza Medalem Jubileuszowym Uniwersytetu Wrocławskiego w trwającym roku obchodów 300-lecia istnienia uczelni.

kd



fot. Jerzy Katarzyński

NOWI PROFESOROWIE TYTULARNI W UNIwersYTECIE WROCLAWSKIM



**Prof. dr hab.
RYSZARD HERBUT**
Instytut
Politologii

Urodził się 8 lutego 1951 roku we Wrocławiu. Studia wyższe na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Prawa i Administracji ukończył w 1973 roku, uzyskując magisterium w zakresie prawa.

Stopień naukowy doktora nauk politycznych uzyskał w 1980 roku w Uniwersytecie Wrocławskim w Instytucie Nauk Politycznych, na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Konstytucjonalizacja kierowniczej roli partii komunistycznej w państwach socjalistycznych”, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. Kazimierza Działochoy.

Stopień doktora habilitowanego otrzymał w 1996 roku w Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Nauk Społecznych na podstawie monografii „Systemy partyjne w Europie Zachodniej – ciągłość i zmiana. Studium porównawcze”.

Pracę zawodową rozpoczął w 1975 roku w Uniwersytecie Wrocławskim w Instytucie Nauk Politycznych (obecnie Instytut Politologii) i przeszedł kolejne szczeble kariery naukowej do stanowiska profesora nadzwyczajnego, które otrzymał w 1997 roku.

Od 1984 roku przez sześć lat przebywał w Australii. W 1987 roku podjął studia (postgraduate) w ramach specjalizacji „Migration Studies”.

Prof. Ryszard Herbut opublikował 68 pozycji naukowych, w tym 14 książek i 1 podręcznik akademicki. Profesorska monografia z 2002 roku nosi tytuł „Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych”. Zainteresowania prof. Herbuta koncentrują się wokół systemów politycznych krajów europejskich, zachowań wyborczych, podejmowania decyzji w administracji publicznej i instytucjonalnego funkcjonowania Unii Europejskiej oraz interesu publicznego. W opinii recenzentów dorobek naukowy prof. Herbuta cechuje nowatorstwo i stanowi on znaczący wkład do polskiej politologii.

* * * * *



**Prof. dr hab.
EUGENIUSZ ROMAN
LEWICKI**
Instytut Filologii
Germańskiej

Urodził się 22 czerwca 1947 roku we Wrocławiu. Jest absolwentem X Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. W latach 1965-1970 odbył studia wyższe na Wydziale

Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego i uzyskał magisterium w zakresie filologii germańskiej.

Po studiach przez dwa lata był nauczycielem języka niemieckiego i angielskiego w X Liceum Ogólnokształcącym we

Wrocławiu. W 1972 roku został lektorem języka niemieckiego i angielskiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, a w 1973 roku przeszedł do pracy w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, rozpoczynając działalność naukowo-dydaktyczną i dotychczas związany jest z naszą uczelnią.

Prof. Ryszard Herbut aktywnie uczestniczy w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych wygłaszając odczyty i referaty. Od 1997 roku jest kierownikiem Zakładu Polityki Administracyjnej i Służb Publicznych Instytutu Politologii UWr. Wypromował 80 magistrów, 2 doktorów i sprawuje opiekę naukową nad 4 doktorantami.

Prof. Herbut przez jedną kadencję (1994-1996) był reprezentantem Wydziału Nauk Społecznych w Senackiej Komisji Statutowej. W latach 1996-1997 pełnił funkcję koordynatora tzw. Europejskiego Projektu Strukturalnego (JEP), w który było zaangażowanych 5 uczelni zachodnich (Wiedeń, Marsylia, Bruksela, Brighton i Ateny) oraz 3 polskie Uniwersytety (Lublin, Warszawa i Wrocław). Celem JEP-u była reorganizacja struktury procesu dydaktycznego w polskich jednostkach (Instytut Nauk Politycznych) oraz ujednolicenie programowe, co umożliwiło podjęcie współpracy w ramach uniwersalnego modelu inicjatyw dydaktycznych Erasmus. Jest autorem koncepcji i opiekunem pierwszej w kraju specjalizacji „Polityka administracyjna”, realizowanej w ramach studiów politologicznych.

Był współorganizatorem Towarzystwa Edukacji Obywatelskiej, którego jest wiceprezesem. Stowarzyszenie to prowadzi działalność wydawniczą i edukacyjną, organizuje konferencje (np. Post-Zimnowojenna Europa w 1995), wspiera działalność kół naukowych, organizuje kursy i seminaria. W latach 2000/2001 kierował projektem KBN „Próba zdefiniowania struktury podziałów socjopolitycznych poprzez wskazanie na społeczne determinanty zachowań politycznych”.

W Instytucie Pedagogiki TWP w Wałbrzychu jest kierownikiem Katedry Politologii (od 1998 r.), kierując procesem dydaktycznym w ramach dwóch specjalizacji.

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Legnicy przez trzy lata był członkiem Senatu (do 2002 r.) i kieruje Zakładem Współczesnych Systemów Politycznych. Za osiągnięcia naukowe prof. Ryszard Herbut otrzymał w 1996 roku (za współautorstwo „Leksykonu Politologii”) nagrodę zespołową Ministra Edukacji Narodowej i zespołową Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz nagrody rektorskie za osiągnięcia naukowe (1996, 1997). Wraz z prof. A. Antoszewskim otrzymał nagrodę naukową PAN w roku 2002 w dziedzinie nauk politycznych za pracę zbiorową „Systemy polityczne współczesnego świata” (wyd. Arche, 2001).

Zainteresowania – marynistyka, modelarstwo, żeglarstwo.

Rodzina – żonaty od 1974 r., żona Małgorzata, z wykształcenia prawnik. Syn Maciek, 23 lata, studiuje na UWr.

Wrocławiu. W 1972 roku został lektorem języka niemieckiego i angielskiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, a w 1973 roku przeszedł do pracy w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, rozpoczynając działalność naukowo-dydaktyczną i dotychczas związany jest z naszą uczelnią.

Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1977 roku na podstawie rozprawy pt. „Proces nauczania i uczenia się języków obcych w laboratorium językowym”.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa – filologii germańskiej otrzymał w 1991 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Innowacyjność w sugestopedycznym nauczaniu języków obcych”.

Stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim uzyskał w 1993 roku. Pracował także na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Języka Niemieckiego Uniwersytetu Gdańskiego (1992-1993), a następnie w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego (1993-2001). Obecnie jest kierownikiem Zakładu Glottodydaktyki w Instytucie Filologii Germańskiej.

Dorobek naukowy prof. Eugeniusz Lewickiego obejmuje prace związane z glottodydaktyką, lingwopedagogiką, pragmatyngwistyką, psycholingwistyką, socjolingwistyką, translaty-

ryką i leksykografią. Jest autorem 3 monografii, 36 artykułów naukowych, 14 podręczników (których jest głównym współautorem), 6 słowników, 1 atlasu językowego, 8 programów nauczania i 4 komunikatów wydanych w Polsce i za granicą. Na bazie opracowanych przez profesora oryginalnych koncepcji glottodydaktycznych powstały podręczniki do nauczania języka angielskiego, niemieckiego i polskiego wydane w kraju i za granicą.

Swoją wiedzę naukową pogłębiał na uniwersyteckich stażach naukowych, m.in. w Lipsku, Brukseli, Mannheim, Essen, Grazu i Innsbrucku. Prowadzi współpracę naukową z wieloma ośrodkami uniwersyteckimi w kraju i za granicą, która zaowocowała szeregiem wspólnych publikacji.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych prowadził na zlecenie MEN badania nad nauczaniem języka niemieckiego w polskim szkolnictwie podstawowym. Na bazie tych badań powstały programy nauczania języka niemieckiego jako ojczystego dla niemieckiej mniejszości narodowej. W latach 1993-1996 był członkiem komisji opracowującej koncepcje i programy nauczania języka polskiego jako obcego w szkolnictwie Brandenburgii (RFN). Koncepcje glottodydaktyczne i programy opracowane pod kierunkiem prof. Lewickiego, poparte rzetelnymi badaniami empirycznymi, wyróżniają się wysokim poziomem merytorycznym i innowacyjnością glottodydaktyczną. Mogą być wzorem dla autorów podobnych opracowań, co podkreślają recenzenci jego prac.

Prof. Lewicki brał czynny udział w wielu konferencjach krajowych i zagranicznych i starał się promować polską glottodydaktykę w uniwersytetach europejskich prowadząc tam również działalność naukowo-dydaktyczną. Były to: Uniwersytet w Grazu w ramach tzw. docentury gościnnej (1992-94), profesura gościnna w Uniwersytecie w Innsbrucku (semestr zimowy 1994-95), seminaria i wykłady gościnne na Uniwersytetach w Darmstadt, Hagen, Berlinie, Bremie i Oldenburgu. Prowadził seminaria glottodydaktyczne w instytutach nauczycielskich w Nordheim-Westfalen, Bremen, Niedersachsen i Brandenburg, na których prezentował swoje koncepcje glottodydaktyczne.

Prof. Lewicki oprócz różnorodnych zajęć przewidzianych w programie nauczania akademickiego prowadzi także szkolenie nauczycieli języków obcych, współpracuje z instytutami nauczycielskimi w Nordheim-Westfalen, Bremen, Niedersachsen i Brandenburg.

Również w zakresie kształcenia młodej kadry naukowej prof. Lewicki ma pokaźne dokonania. Sprawuje opiekę nad młodymi pracownikami naukowymi z różnych uczelni, z którymi opracował wspólnie koncepcje glottodydaktyczne będące

podstawą do przygotowania podręczników do nauczania języka niemieckiego i programów nauczania. Wypromował 7 doktorów, 3 dalsze dysertacje są już na ukończeniu.

Prowadzi seminarium doktoranckie, na którym przygotowywanych jest obecnie 5 prac do wszczęcia przewodu doktoranckiego. Sprawował także opiekę nad stażami naukowymi asystentów z Niemiec i Holandii.

Prof. E. Lewicki brał aktywny udział w życiu naszej uczelni; w latach 1974-1989 pełnił funkcję pełnomocnika rektora ds. praktyk pedagogicznych w Instytucie Filologii Germańskiej, w latach 1991-1993 – funkcję zastępcy dyrektora Instytutu ds. dydaktycznych.

W roku 1980 założył na Uniwersytecie Wrocławskim Podyplomowe Studium Tłumaczy Języka Naukowo-Technicznego Angielskiego i Niemieckiego, którego kierownikiem był do 1987 roku. Był także przez 12 lat sekretarzem Komitetu Okręgowego Olimpiady Języka Niemieckiego.

Przez pięć lat (1976-1981) koordynował w Instytucie Filologii Germańskiej prace związane z opracowaniem programów nauczania w ramach współpracy z przemysłem. W latach 1991-1993 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktycznych w Instytucie Filologii Germańskiej. Był również organizatorem działalności dydaktycznej i naukowej Wydziału Filologicznego, pełniąc w latach 1993-1996 funkcję prodziekana. Od 1996 jest kierownikiem Zakładu Glottodydaktyki w Instytucie Filologii Germańskiej.

Prof. E. Lewicki jest członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Neofilologicznego od 1987 roku i Stowarzyszenia Germanistów Polskich od 2001 roku, a obecnie jego wiceprezesem. W latach 1996-1998 był członkiem Komitetu Neofilologicznego PAN w Warszawie.

Od 2001 roku jest rzeczoznawcą ministra edukacji i sportu ds. programów i podręczników szkolnych oraz ekspertem komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych MENiS dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy.

Prof. Lewicki został wyróżniony pięciokrotnie nagrodą Rektora. Za działalność naukową otrzymał nagrodę indywidualną trzeciego stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w roku 1979 oraz nagrodę indywidualną Rektora UWr. w latach 1987, 1991, 1996 i 2001.

Pasją profesora jest projektowanie i zakładanie ogrodów oraz modelarstwo kolejowe.

Żona Grażyna, adiunkt w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego, obecnie przygotowuje habilitację. Córką Olga lat 27, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, zameżna, po doktoracie w zakresie literaturoznawstwa-kulturoznawstwa, obronił w Niemczech. Zięć Carsten Zorn jest doktorem politologii.

* * * * *



Prof. dr hab.
ALEKSANDRA
SAMECKA-CYMERMAN
Instytut Biologii
Roślin

Urodziła się 13 lipca 1955 roku we Wrocławiu. Studia wyższe ukończyła na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie

w 1979 roku uzyskała tytuł magistra w zakresie biologii.

Stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych uzyskała w Uniwersytecie Wrocławskim w 1984 roku na podstawie rozprawy pt. „Ekologia mchów wodnych *Fontinalis antipyretica* L. i *Plantahypnum rusciforme* (Neck.) Fleisch i ich wrażliwość na fenol i glikol etylenowy”.

Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymała w 1994 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Biogeochemiczna ekologia *Scapania undulata* (L.) Dum. w Sudetach”.

Po ukończeniu studiów pracę naukową rozpoczęła w Zakładzie Toksykologii Akademii Medycznej we Wrocławiu. Od roku 1980 związana jest z Uniwersytetem Wrocławskim, gdzie w 1997 roku została mianowana na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Od 1999 roku jest kierownikiem Zakładu Ekologii i Ochrony Przyrody Instytutu Botaniki Uniwersytetu Wrocławskiego i Studium Doktoranckiego Biologii Środowiskowej.

Głównym obszarem zainteresowań prof. Aleksandry Sameckiej-Cymerman są zagadnienia dotyczące: populacyjnej ekologii roślin, zdolności produkcyjnej roślin, wpływu właściwości chemicznych podłoża terenów naturalnych i skażonych na rośliny, wpływu metali ciężkich i związków organicznych na rośliny, możliwości wykorzystania mszaków wodnych w oczyszczaniu wód, chemicznej ekologii roślin występujących na rozmaitych podłożach skalnych, przydatności mszaków wodnych w poszukiwaniach biogeochemicznych, określania poziomu metali ciężkich w roślinach zebranych w obszarach niezanieczyszczonych (wartości tła).

Jest autorką 50 prac, w tym 26 indywidualnych i 24 współautorskich. Znaczna część prac, w tym wiele współautorskich ukazała się w międzynarodowych czasopismach o uznanej randze

naukowej. Publikacje w języku angielskim stanowią blisko 65 procent całego dorobku naukowego. W latach 1992-2002 prace były cytowane 23 razy, zwłaszcza w czasopiśmie międzynarodowych.

Wypromowała trzech doktorów, a trzy kolejne przewody są w przygotowaniu. Recenzenci podkreślili aktualność tematyki badań naukowych prof. Sameckiej-Cymerman i duże zdolności organizacji warsztatu naukowego.

Wyrazem dużego znaczenia poznawczego wyników badań realizowanych i kierowanych przez prof. Samecką-Cymerman jest udział w licznych konferencjach krajowych i międzynarodowych oraz wieloletnia współpraca z zespołem Laboratorium Aquatic Ecology and Biogeology Katolickiego Uniwersytetu w Nijmegen w Holandii. Współpraca ta obejmuje wspólne badania bioindykacyjne na obszarze od Półwyspu Pirenejskiego po

Karkonosze oraz wymianę współpracowników. Zaowocowała ona wartościowymi publikacjami w renomowanych czasopiśmie naukowych.

Prof. Aleksandra Samecka-Cymerman jest członkiem Towarzystwa Hydrobiologicznego i Polskiego Towarzystwa Przyrodniców im. Mikołaja Kopernika oraz członkiem Koła Ligi Ochrony Przyrody w Instytucie Botaniki UWr.

Pod kierunkiem prof. Sameckiej-Cymerman otwartych zostało sześć przewodów doktorskich, dwa z nich zostały zrealizowane. Była także opiekunką 27 prac magisterskich oraz 18 prac licencjackich i podyplomowych.

Zainteresowania – muzyka poważna

Rodzina – mąż jest geologiem. Córką jest studentką I roku dziennikarstwa, syn jest uczniem gimnazjum.

SPORT AKADEMICKI

WIELKI PIKNIK NA SPORTOWO

Zawody jeździeckie w Gołędzinowie

Klub Uczelniany AZS UWr. był po raz trzeci organizatorem Zawodów Jeździeckich w Skokach przez Przeszkody o Puchar JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, a parkur w Gołędzinowie k. Obornik Śląskich ponownie gościł jeźdźców i konie z województw: dolnośląskiego, opolskiego i lubuskiego,

W sobotę i niedzielę, 26 i 27 kwietnia, odbyło się ponad 150 startów w 11 konkursach, przy czym najlepsi zawodnicy startowali w konkursie głównym – o Puchar Rektora UWr., który odbył się na zakończenie zawodów – w niedzielę.

Zwycięzcą konkursu głównego został ubiegłoroczny champion – Jacek Tokarski z KJ Bachmat na koniu *Qumball*. Na koniu *Quito* zajął również drugie miejsce. Najlepszą zawodniczką w konkursie studenckim była Magdalena Świątek na koniu *Atena* (Uniwersytet Wrocławski), zdobywając puchar Prezesa KU AZS UWr.

Dużą atrakcją był konkurs kucy i w przerwie zawodów pokaz walk rycerskich, w którym wzięli udział również widzowie.

Pogoda, typowo wiosenna, zaskakiwała na przemian dużym słońcem i deszczem, ale nie przeszkodziła w rozegraniu zawodów.

Zawodom przyglądali się przedstawiciele władz UWr., prorektorzy prof. Krystyna Gabryjelska i prof. Jerzy Maroń, prezes KU AZS UWr. prof. Józef Ziółkowski oraz przedstawiciele władz Gminy Oborniki Śląskie.

Po uroczystym zakończeniu zawodów, wręczeniu pucharów jeźdźcom i zawieszeniu flo (kokardek na uszach) zwycięskim koniom, odbył się piknik z towarzyszeniem zaprzyjaźnionej z uczelnią kapeli „Marciny”. Zdjęcia z imprezy można oglądać w Budynku Głównym UWr. na I piętrze (naprzeciwko Działu Młodzieżowego).

Wyniki konkursu o Puchar JM Rektora UWr.

1. miejsce – Jacek Tokarski – koń Qumball – KJ Bachmat
2. miejsce – Jacek Tokarski – koń Quito – KJ Bachmat
3. miejsce – Mateusz Krzyżosiak – koń Kadryl – WKS Śląsk
4. miejsce – Magdalena Kałużńska – koń Amant – LUKS Flora Prudnik
5. miejsce – Mariusz Machnik – koń Atylla – KJ Wrocław Nowy Dwór
6. miejsce – Mariusz Machnik – koń Endos – KJ Wrocław Nowy Dwór
7. miejsce – Magdalena Grajewska – koń Kohorta – Eko-Agro Hanna
8. miejsce – Aleksandra Rokita – koń Diamanta – KJ Mustang Chwałowice
9. miejsce – Ewa Niestrawska – koń Dusza Alba – Eko-Agro Hanna
10. miejsce – Beata Szuber – koń Dunaj – KJ Bachmat

Anna Bigaj



Z BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

AKTUALNOŚCI, OGŁOSZENIA, CIEKAWOSTKI

Bezpłatny dostęp do czasopism Kluwera

Upřejmie informujemy, że ICM UW uruchomiło nowe krajowe konsorcjum zapewniające dostęp do wszystkich czasopism online Wydawnictwa Kluwer. Uniwersytet Wrocławski na razie nie przystąpił do tego konsorcjum. W celu zorientowania się jakie zainteresowanie wśród pracowników i studentów naszej Uczelni wzbudza prezentowana kolekcja 700 tytułów – uruchomiono próbny wolny dostęp do wszystkich czasopism Kluwera (łącznie z archiwum sięgającym roku 1997).

Uniwersytet Wrocławski jest prenumeratorem 24 tytułów w wersji drukowanej spośród ww. kolekcji. Ich wersja online dostępna jest z platformy SwetsWise, ale tylko za rok bieżący. Adres internetowy, pod którym dostępne są czasopisma Kluwera, podany jest na stronie domowej Biblioteki Uniwersyteckiej (<http://www.bu.uni.wroc.pl>). Tam również zamieszczono dodatkowe informacje związane ze sposobem przeglądania czasopism.

Informujemy, że z czasopism Kluwera korzystać można jedynie poprzez komputery uczelniane. Wolny dostęp trwa do 6 czerwca br. Zachęcamy do korzystania.

PREZENTUJEMY ZBIORY BU

Oddział Starych Druków i jego zbiory

Oddział Starych Druków, jako jednostka organizacyjna, powstał 1 września 1947 roku. Zbiory starych druków, podobnie jak inne kolekcje specjalne, ukształtowały się w pierwszych powojennych latach – w rezultacie ogromnej koncentracji licznych i różnorodnych śląskich księgozbiorów zabytkowych.

Trzon zbioru stanowią zasoby starych druków dwóch wielkich bibliotek wrocławskich: dawnej Biblioteki Miejskiej i dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej. Biblioteka Miejska utworzona w latach 1865-1867 z połączenia trzech bibliotek publicznych, mieszczących się przy ewangelickich kościołach: Św. Elżbiety, Św. Marii Magdaleny i Św. Bernardyna – była zbiorem niejednorodnym. Każda z tych bibliotek zachowała przy połączeniu swoją odrębność, każda miała własną historię sięgającą XVI w., własny specyficzny charakter, bogatą i różnorodną proveniencję, którą wzbogacały w ciągu wieków kolejne legaty i darowizny.

Biblioteka kościoła Św. Elżbiety, zwana również Redigerowską od nazwiska fundatora Tomasza Redigera, wrocławskiego patrycjusza i humanisty, liczy obecnie 58 tys. dzieł. Spośród trzech członów dawnej Biblioteki Miejskiej ma ona najbardziej europejski charakter i zawiera dużą liczbę druków ze znanych europejskich oficyn, m.in. liczne editiones principes klasyków literatury greckiej i rzymskiej w wydaniach Alda Manucjusza, niderlandzkie plantiniana, bazylejskie wydania Frobenia i Oporina, wydawnictwa Estienne'ów.

Zaczątkiem biblioteki kościoła Św. Marii Magdaleny był niewielki zbiór druków teologicznych i reformacyjnych Jana Hessa, pierwszego protestanckiego pastora we Wrocławiu, zmarłego w 1547 r. Na charakter zbioru znaczący wpływ wywarła darowizna Karola Żerotina, starosty ziemskiego z Moraw, którego księgozbiór, włączony w 1641 r., wniósł bogactwo bohemików na skalę niespotykaną w jakiegokolwiek innej części obecnego zbioru. Niewielki legat Daniela Vogla, nauczyciela języka polskiego w Gimnazjum Marii Magdaleny, wzbogacił zbiór biblioteki w cenne druki polskie. Księgozbiór kościoła Marii Magdaleny liczy ok. 34 tys. dzieł.

Trzecim elementem tworzącym Bibliotekę Miejską jest biblioteka kościoła Św. Bernardyna, wywodząca się z księgozbioru bernardynów powstałego na przełomie XV i XVI w. Znaczący wzrost księgozbioru nastąpił dopiero w końcu XVII w. dzięki darowiznom Karola Rhenischa (1682), Zachariasza Rampuscha (1697) i w XVIII w. dzięki legatowi Jana Dawida Raschke. Obecnie księgozbiór liczy ok. 43 tys. dzieł i odznacza się wielką ilością drobnych druków okolicznościowych, tłoczonych głównie na Śląsku.

Ocalałe po wojnie zasoby dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej liczą obecnie 45 tys. wol. Pierwotna liczba starych druków tej biblioteki wynosiła przypuszczalnie ok. 120 tys. wol., zatem dwie trzecie zasobów pochłonęły zniszczenia wojenne.

Zaczątkiem Biblioteki Uniwersyteckiej był jezuicki księgozbiór wrocławskiej Leopoldiny (ok. 8 tys. wol.) i księgozbiór protestanckiej Viadriny z Frankfurtu nad Odrą (28 tys. wol.), do których po sekularyzacji dołączono bogate zbiory śląskich klasztorów (ok. 70 tys. wol.). Po wojnie do pozostałości zbioru dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej dołączono wiele księgozbiorów z tzw. zbiorów zabezpieczonych, m.in. księgozbiór jezuickiego gimnazjum w Kłodzku, fragmenty biblioteki Milicha ze Zgorzelca, kilkadziesiąt druków okolicznościowych ze zbioru Hochbergów w Książu, dwa wrocławskie księgozbiory gimnazjalne: Gimnazjum Św. Elżbiety i Gimnazjum Fryderykańskiego, księgozbiór Yorków z Oleśnicy i bibliofilski zbiór z zamku Czocho.

Z powyższych zasobów utworzono trzy zespoły chronologiczne druków XVI-, XVII-, XVIII-wiecznych (łącznie ok. 60 tys. dzieł), a także wyłączono, jako osobną grupę, zespół silesiaków i sławików (ok. 15 tys. dzieł). Wśród księgozbiorów provincialnych na szczególną uwagę zasługują trzy niewielkie biblioteki o długiej tradycji historycznej, mianowicie: Biblioteka Gimnazjum Brzeskiego, Biblioteka Księcia Jerzego Rudolfa z Legnicy i Biblioteka kościoła Św. Piotra i Pawła w Legnicy. Jako cenne zespoły historyczne zachowały one w obecnym zbiorze swoją odrębność i pierwotny historyczny układ.

Piastowska Biblioteka Brzeska została założona jednocześnie z Gimnazjum Brzeskim przez księcia legnicko-brzeskiego Jerzego II w 1569 roku. Zaczątkiem biblioteki był księgozbiór kolegiacki oraz kilkadziesiąt woluminów z własnych zbiorów księcia Jerzego II. W ciągu XVI i XVII w. biblioteka rozwijała się dzięki darowiznom kolejnych: książąt, dworzan i rektorów gimnazjum. Nabytki tworzyły wyodrębniające się warstwy, pozwalając prześledzić historyczny proces kształtowania się księgozbioru. W okresie najwyższego rozkwitu biblioteka liczyła 3370 wol. W 1942 roku jej stan wynosił 2991 wol. Po wojnie zachowało się 2916 wol., z tego 33 wol., zawierające m.in. najcenniejsze pergaminowe rękopisy, pozostawiono w Muzeum Państwowym w Brzegu.

Biblioteka Rudolfiną z Legnicy została założona w początkach XVII w. przez księcia Jerzego Rudolfa. Gromadziła ona książki z najważniejszych dziedzin wiedzy. Mimo nadwornego charakteru księgozbioru dobór literatury świadczył o świadomym gromadzeniu zbiorów na użytek szerszych kręgów. Z wielką pieczołowitością rozbudowywany dział muzyczny prawie w całości zaginął w czasie II wojny światowej. Obecnie Biblioteka Rudolfiną liczy ok. 6000 dzieł. Zasoby biblioteki kościoła Św. Piotra i Pawła w Legnicy wywodzą się z księgozbioru kolegiackiego, wzbogaconego z czasem przez zbiory klasztorne. Jej niewielki obecnie (ok. 1600 dzieł) księgozbiór zawiera pokaźną liczbę inkunabułów. Warto wspomnieć, że biblioteka kościoła Św. Piotra i Pawła była najstarszą i największą biblioteką łańcuchową na Śląsku.

Inny charakter mają późniejsze przybytki z XVIII wieku, zwłaszcza legat pastora Reimanna w postaci pięciuset klocków introligatorskich, zawierających ponad 15 tys. druków okolicznościowych i dysertacji, wśród nich 4500 cennych druków pogrzebowych.

Wyjątkową pozycję w zbiorach starych druków zajmują druki najstarsze – inkunabuły. Zbiór inkunabułów liczy 3270 egz. Ponad 2 tys. pochodzi z dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej, zaledwie 88 druków z dawnej Biblioteki Miejskiej – reszta z jej ponad 500 inkunabułów zaginęła podczas wojny. Pokażne ilości inkunabułów posiadały biblioteki prowincjonalne: Biblioteka Milicha – 332 egz., Biblioteka kościoła Św. Piotra i Pawła w Legnicy – 307 egz., Biblioteka Brzeska – 222 egz., Biblioteka Rudolfiną – 43 egz..

Ilość druków XVI w. szacuje się na 40 tys. egzemplarzy. Uwagę zwraca, trudne do liczbowego oszacowania, bogactwo druków okresu baroku.

Licznie reprezentowane są silesiaki, pochodzące z wszystkich śląskich oficyn drukarskich, wśród nich druki okolicznościowe (ok. 40 tys.). Zasoby poloników szacuje się na 10 tys. dzieł, z tego ponad 2 tys. to polonika XVI w.

Cały zbiór starych druków liczy obecnie ok. 230 tys. wol. i jest największym zbiorem tego rodzaju w Polsce.

Marta Samocka

Druki rzadkie i cenne w Oddziale Starych Druków BU

Szacuje się, że w Oddziale Starych Druków znajduje się około 20 000 druków rzadkich i cennych, tzw. rara i cimelia. Rara to druki, które zachowały się w niewielkiej liczbie egzemplarzy, w zbiorach znajdują się nawet unikaty, tzn. druki, które zachowały się tylko w jednym egzemplarzu danego wydania. Cimelia to druki, których nadzwyczajna wartość i unikalny charakter – z różnych powodów wyróżniają je od pozostałych dzieł znajdujących się w zbiorze. Stąd inkunabuły, czyli druki z XV wieku, już z definicji są cimeliami. Do cimeliów należą także: druki ważne historycznie, naukowo i literacko, druki ważne dla historii książki i sztuki książkowej, druki o pięknej szacie typograficznej, egzemplarze ze szczególnymi cechami, np. z autografami czy marginaliami autorów dzieł i znanych właścicieli druków, oraz druki o wysokiej wartości rynkowej. Ilustracje drzeworytowe i miedziorytowe zwykle podnoszą wartość rynkową dzieła, co można zaobserwować, śledząc katalogi aukcyjne.

Poniżej zaprezentowano kilka przykładów druków rzadkich i cennych ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Jednym z najcenniejszych obiektów jest książka drzeworytowa wykonana techniką znaną jeszcze przed wynalezieniem druku, która polegała na tym, że z całostronicowych płytek drewnianych z wrytym tekstem odbijano większą ilość egzemplarzy. Techniką drzeworytową tworzone dzieła o niewielkiej objętości, w których ilustracja przeważała nad tekstem. Ksylograf znajdujący się w zbiorach BUWr. to gramatyka języka łacińskiego *Ars minor* Aeliusa Donata. Został on wykonany po 1486 r. W przeciwieństwie do większości jest to książka drzeworytowa tekstowa, w której jedynym elementem ilustracyjnym jest piękny inicjał na pierwszej stronie. W Polsce znane są tylko dwie książki drzeworytowe, na świecie zachowało się około 100 egzemplarzy.

Bardzo ważnym dziełem dla kultury polskiej są *Statuta synodalne biskupów wrocławskich* wydrukowane we Wrocławiu przez pierwszego wrocławskiego drukarza Kaspra Elyana w 1475 r. W łacińskim tekście umieszczone są trzy modlitwy codzienne: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Mario*, *Wierzę w Boga* w języku polskim. Jest to pierwszy polski tekst drukowany, który wyprzedza inne teksty drukowane w języku polskim o ok. 30 lat. Następny jest tekst pieśni *Bogurodzicy*, drukowany w *Commune incliti Poloniae Regni privilegium* Jana Łaskiego u Jana Hallera w Krakowie w 1506 roku. Znamienne, że pierwszy drukowany tekst w języku polskim ukazał się na Śląsku, podobnie jak na Śląsku – w *Księdze henrykowskiej*, napisano pierwsze zdanie w języku polskim. Drugi egzemplarz *Statutów* znajduje się w Bibliotece Klementinum w Pradze.

Z ważnych poloników należy wymienić *Commentarium de republica emendanda libri quinque* Andrzeja Frycza Modrzewskiego, wydrukowane w Krakowie w 1551 r. – z własnoręcznie dedykacją autora: *Prziasczyłowi szwemu łascawemu panu Danielowi Schillingowi*.

Ciekawym drukiem z autografem Giordana Bruno jest dzieło portugalskiego filozofa Francisca Sancheza: *Quod nihil scitur* wydrukowane w Lyonie w 1581 r. Autor podarował swoją książkę z bardzo uprzejmą dedykacją Giordanowi Bruno, który nie docenił podarunku i skomentował to na karcie tytułowej: *mirum quod onager iste appellat se doctorem (dziwne, że ten dziki osioł nazywa się doktorem)*.

Znaczącym dla drukarstwa śląskiego dziełem jest *Legenda o św. Jadwidze* – żonie księcia Henryka Brodatego – przybyłej na Śląsk z Bawarii – wydrukowana we Wrocławiu przez Konrada Baumgartena w 1504 r. Zawiera cykl 69 drzeworytów ilustrujących życie i cuda św. Jadwigi, kanonizowanej w XIII w., oraz kilka scen historycznych, m.in. scenę bitwy pod Legnicą w 1241 r., w czasie której zginął Henryk Pobożny.

Wśród książek pochodzących z historycznych kolekcji warte wymienienia są egzemplarze z biblioteki króla polskiego Zygmunta Augusta w oryginalnych oprawkach z superekslibrisem i napisem: „*Sigismundi Augusti Regis Poloniae Monumentum*”.

Wśród inkunabułów znajdują się druki z pierwszej drukarni działającej na ziemiach polskich w Krakowie od 1473 roku i z oficyny Kaspra Straubego. Są to: *Opus restitutionum* autorstwa Franciszka de Platea z roku 1475, jedyny z podaną datą wykonania i ozdobiony sygnetem drukarza, oraz Jana Turrecrematy *Explanatio in Psalterium* c. 1475 – w którym w kolofonie podano miejsce druku: „*Cracis impressa*”.

Najstarszym zachowanym drukiem w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest fragment 55 karty z dzieła G. Duranda *Rationale divinatorum officiorum*. Ten podręcznik obrzędów kościelnych wydrukowali J. Fust i P. Schöffer w 1459 roku w Moguncji. Fragment wydobyto z oprawy innego druku. Ponadto z najstarszych druków mogunckich w zbiorach znajdują się: *Catholicon* (rodzaj encyklopedii średniowiecznej) J. Balbusa, wydrukowany w Moguncji w 1460 r., prawdopodobnie w warsztacie J. Gutenberga, oraz dwa druki z warsztatu P. Schöffera: *Decretum* Gracjana (kompilacja prawa kościelnego) wydrukowany w 1472 r. i *Codex Justinianus* wydrukowany w 1475 r.

Z inkunabułów obcych w zbiorach znajdują się tak cenne

dzieła, jak: *Elementa geometriae* Euklidesa, wydrukowane przez Erharda Ratdolta w roku 1482 w Wenecji, *La Comedie* Dantego, wydrukowana przez Petrusa de Piasii w roku 1491 w Wenecji, Krzysztofa Kolumba *Epistola de insulis nuper inventis* (pierwsza relacja o odkryciu Ameryki, napisana do Rafaela Sanxis, podskarbiego króla hiszpańskiego, a wydrukowana przez Euchariusza Silbera w 1493 roku w Rzymie).

Z druków XVI-wiecznych warto zwrócić uwagę na cenny unikat, poetycki opis Śląska Pankracego Geiera (po łacinie zwanego Vulturinus): *Slesia Bresla etc. ...*, wydrukowany we Wrocławiu przez Adama Dyona w 1521 r.

Z cenniejszych druków XVI wieku godne uwagi są dwa wydania Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, pierwsze norymberskie z 1543 r. i drugie bazyilejskie z 1566 roku z marginaliami, pochodzącego z Wrocławia astronoma, Paula Witticha.

Jednym z pierwszych druków reformacyjnych są tezy przeciwko odpustom Marcina Lutra wydrukowane w 1517 roku przez Jakuba Thannera w Lipsku (z wieloma pomyłkami w liczbowaniu tez; na świecie zachowały się tylko dwa egzemplarze).

Do najślawniejszych cimełiów XVII-wiecznych należą dzieła Williama Szekspira: *Ryszard III* wydrukowany w Londynie w 1602 r. przez T. Creede'a i *Hamlet* wydrukowany w Londynie w 1605 r. (wariant wydania z 1604 r.) przez J. Robertsa; na świecie zachowało się tylko siedem egzemplarzy tego wydania.

Z druków hiszpańskich biblioteka posiada wczesne wydanie *Don Quixota* S.M. Cervantesa, wydrukowane w 1608 roku przez Juana de La Cuesta w Madrycie.

Z druków polskich na uwagę zasługują *Fraszki* J. Kochanowskiego drukowane w Krakowie w 1584 roku oraz *Fragmenta* drukowane w Krakowie w 1590 roku; są to daty fałszywe, w rzeczywistości drukowane były one około roku 1600.

Wśród poloników śląskich dużą grupę stanowią podręczniki do nauki języka polskiego, które ukazywały się na Śląsku w XVII i XVIII w. Pierwszym podręcznikiem do nauki języka polskiego i niemieckiego był J. Rottera *Schlüssel zur polnischen und teutschen Sprach...*. *Klucz do polskiego i niemieckiego języka, to jest gruntowna nauka, jako nie tylko Niemiec polskiego, ale jako się i Polak niemieckiego języka łatwiej i rychlej czytać, zrozumieć, mówić i pisać nauczyć może*, wydrukowany we Wrocławiu w roku 1616 przez G. Baumana. Jeremiasz Rotter był nauczycielem języka polskiego w Gimnazjum św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Innym przykładem podręcznika do nauki już tylko języka polskiego jest J. Ernestiego *Przewodnik pokazujący pilnemu, jako języka w krótkim czasie łatwie nabyć polskiego... Wegweiser, welcher einem Fleissigen zeigt, wie er in kurzer Zeit leichtlich zur polnischen Sprache gelangen...* wydrukowany w Brzegu w roku 1682 przez J.Ch. Jacoba. Przykładem podręcznika do nauki języka polskiego z XVIII wieku jest *Polska książka do czytania, to jest zbiór nauk i zabawek filologicznych na pożytek i snadniejsze pojęcie polskiego języka dla młodzi kwitnącej Szkoły Realnej Wrocławskiej przy kościele Maryi Magdaleny, z powiększeniem wydany przez Daniela Vogla, polskiego języka nauczyciela*, wydrukowana we Wrocławiu w roku 1785 przez J.F. Korna Starszego.

Niedawno odkrytym unikatem, który zachował się tylko w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, jest zbiorek poezji holenderskiego poety Jana van der Noota *Verscheiden poetix Wercken*, wydrukowany w Kolonii w 1572 roku; nie znany w Holandii, wywołał tam wielkie zainteresowanie i w 1990 roku doczekał się reprintu.

Duża ilość rzadkich i cennych druków przechowywanych w Oddziale Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej nie pozwala na gruntowne ich przedstawienie w wąskich ramach artykułu. Przykłady można by mnożyć. W pełni słuszne jest zatem stwierdzenie, że zbiór ten jest kopalnią wiedzy dla badaczy poszczególnych dyscyplin naukowych i historyków różnych dziedzin wiedzy. Badacze ci mogą znaleźć wśród naszych cimełiów interesujące dla nich obiekty.

Ewa Kaźmierczak

WRAŻENIA Z WYSTAWY

Biblioteka Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego staje się dla środowiska swej działalności ośrodkiem sztuki malarskiej. Od chwili powołania biblioteki (w 2000 r.)

odbyły się cztery wystawy prac malarskich (w tym dwa wernisaże). Kilka dni temu zakończyła się wystawa prac malarskich artysty malarza (absolwenta wrocławskiej PWSSP)

Zbigniewa Mila, którą zaliczam do najbardziej udanych zarówno pod względem poziomu artystycznego jak też ilości wyeksponowanych płócien.

Otwarcu wystawy 28 lutego br. towarzyszył uroczysty wernisaż przy lampce wina i obfitym poczęstunku przygotowanym przez żonę artysty. Impreza, w której uczestniczyło ponad 30 osób (w większości pracowników Uniwersytetu), należała do bardzo udanych. Uroczystości przewodniczył dziekan Wydziału Nauk Społecznych prof. Bernard Albin, który dokonał uroczystego otwarcia.

Autor w swoim wystąpieniu opisał poszczególne prace, źródła inspiracji i użyte techniki malarskie. Autoprezentacja – prócz cennych informacji – wprowadzała w nastrój i pozwalała na lepszy odbiór wrażeń. W budynku BWNS przez dwa miesiące wisiały wspaniałe płótna różnego formatu. Największy pod względem rozmiarów obraz przedstawiający cztery kobiety (trzy znajome artysty i żona) zatytułowany „Cztery temperamenty” wisiał na klatce schodowej prowokacyjnie zachęcając do dalszego zwiedzania. Wszyscy odwiedzający bibliotekę pracownicy naukowcy i studenci byli zafascynowani zarówno bogactwem prezentowanych dzieł jak oryginalnością ekspozycji – ciekawym rozmieszczeniem w obu czytelnich (ogólnej i naukowej) oraz w „ogrodzie zimowym”.

Artysta zaprezentował spory fragment ze swojego dwudziestoletniego dorobku, na który złożyło się kilkadziesiąt akwareli i 14 płócien olejnych. Akwarele to głównie pejzaże lasów, jezior i pól, powstałe podczas podróży urlopowych do uroczych zakątków. Uważana za trudną technikę akwarelowa spod pędzla mistrza wyszła piękna kolorystycznie, w najdrobniejszych szczegółach technicznie i malarsko dopracowana. Zwracały uwagę mistrzowsko ukazane światłocienie, promienie słoneczne przenikające leśną roślinność. Przy wejściu do czytelnicy olejny portret żony artysty. W „ogrodzie zimowym” wyeksponowano trzy obrazy. Pierwszy z nich zatytułowany „Równoczesność odmiennych codzienności” (1995 r.) to ciekawy pomysł ujęcia dynamiki postaci wykonujących jednocześnie wiele różnych czynności, w pomieszczeniach oddzielonych od siebie ścianami mieszkań starej kamienicy. Obok niego bardzo oryginalny obraz zatytułowany „Przestrzeń odrzeczowiona” (2000 r.) przedstawiający w trójwymiarowej przestrzeni siatce akty damskie i męskie

w oryginalnych ujęciach. Dalej widniał obraz pt. „Zasłonięte codziennością” (2003 r.) przedstawiający fragment zatłoczonego, tętniącego życiem miejskiego deptaku; scenę z hipemarketu i kościoła. W czytelnicy na centralnej ścianie wzrok przyciągało duże malowidło przedstawiające zaciszny fragment wrocławskiej ulicy Kleczkowskiej w pastelowych barwach. Artysta wyeksponował też sporo płócien olejnych przedstawiających ludzką egzystencję: w bardzo naturalistyczny sposób namalował ludzi starych, chorych i cierpiących.

Obrazy wzbudzały zainteresowanie nie tylko podczas wernisażu. Zachwycali się nimi przez dwa miesiące studenci dla relaksu zwracający wzrok ku obrazom (zamiast patrzeć na puste ściany). Organizowanie tego typu imprez to wspaniały pomysł, do którego zachęcamy inne biblioteki (zwłaszcza większe wydzielone). Płyne z tego dla wszystkich wiele korzyści. Świadomie promujemy nasz Wydział, bibliotekę, krzewimy kulturę i prócz tego mamy satysfakcję obcowania ze sztuką. Obrazy promowały się same, co odbyło się także z korzyścią dla artysty. Dwa z nich od razu zostały sprzedane, na kilka złożono zamówienia. Obrazy zniknęły już wprawdzie ze ścian czytelnicy, ale pozostały wrażenia, które na długo utkwą nam w pamięci. Kolejna wystawa będzie zorganizowana w BWNS w przyszłym roku akademickim.

Krystyna Wanik



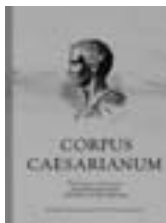
PUBLIKACJE UNIWERSYTETU ROKU



WYDAWNICTWA WROCŁAWSKIEGO 2003

LITERATUROZNAWSTWO, JEZYKOZNAWSTWO

- BANASZKIEWICZ JACEK, **Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka**, Monografie FNP, 2002, wyd. II, s. 467, oprawa twarda, ISBN 83-229-2302-3, cena 35 zł
- DROBIAK PIOTR, **Jedność w różnorodności. Europa w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza**, 2002, A UW 2443, s. 276, ISBN 83-229-2335-X, cena 25 zł
- DYGASIŃSKI ADOLF, **Opowiadania i nowele łowieckie**, Biblioteka Klasyki Łowieckiej, 2003, s. 205, ISBN 83-229-2322-8, cena 18 zł
- FRAS JANINA, **Dziennikarski warsztat językowy**, dodruk, 1999, s. 140, ISBN 83-229-1898-4, cena 18 zł
- HEYDEL MAGDALENA, **Obecność T.S. Eliota w literaturze polskiej**, Monografie FNP, 2002, s. 283, oprawa twarda, ISBN 83-229-2307-4, cena 25 zł
- KAMIENIECKI JAN, **Szymon Budny – zapomniana postać polskiej reformacji**, 2002, A UW 2373, s. 191, ISBN 83-229-2224-8, cena 19 zł
- KOMISARUK EWA, **Proza Michaiła Kuzmina**, Slavica Wratislaviensia CXVIII, 2002, A UW 2415, s. 127, ISBN 83-229-2262-0, cena 15 zł
- KONIK EUGENIUSZ, NOWOSIELSKA WANDA (tłum. i opr.), **Corpus Caesarianum**, 2003, A UW 2480, s. 520, oprawa twarda, ISBN 83-229-2294-9, cena 40 zł



- KUNICKI WOJCIECH (przeł. i opr.) **Historia o Doktorze Faustusie (1587)**, Księgi Osobliwe 1, 2002, A UW 2451, s. 229, ISBN 83-229-2324-4, cena 23 zł
- KUSAL KRZYSZTOF, **Rosyjsko-polski słownik homonimów międzyjęzykowych**, 2002, A UW 2462, s. 190, oprawa twarda ISBN 83-229-2241-8, cena 27 zł
- MALICKI JAROSŁAW, **Nazwy miejscowe Śląska w języku czeskim**, Slavica Wratislaviensia CXX, 2002, A UW 2432, s. 233 + album il., ISBN 83-229-2338-4, cena 25 zł
- MALEJ IZABELLA, **Syndrom budy jarmarcznej, czyli symbolizm rosyjski w kręgu arlekinady (A. Blok i A. Biely)**, 2002, A UW 2474, s. 222, ISBN 83-229-2339-2, cena 20 zł
- MICHOŃSKA-STADNIK ANNA (red.), **Anglica Wratislaviensia XXXIX**, 2002, A UW 2400, s. 161, ISSN 0301-7966, cena 15 zł
- MACIAŻEK MAGDALENA, **Konfrontative Analyse der polnischen Nominalkomposita und ihrer niederländischen Entsprechungen**, 2002, A UW 2413, s. 179, ISBN 83-229-2267-1, cena 23 zł
- MIODEK JAN, ZAŚKO-ZIELIŃSKA MONIKA, **O trudnym łatwo. Materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki**, 2002, A UW 2444, s. 301, ISBN 83-229-2284-1, cena 27 zł
- PIGONIOWA MARIOLA, **Obraz kobiety w Meghaducie Kalidasy. Analiza semantyczna**, 2002, A UW 2446, s. 178, ISBN 83-229-2340-6, cena 18 zł
- PRĘDOTA STANISŁAW m.m.v. WORONCZAK JERZY, **Christophorus**

- Warmers Nederlandse en Poolse samenspraken van 1691**, 2002, AUW 2453, s. 86, ISBN 83-229-2337-6, cena 10 zł
- RZYMOWSKA LUIZA (przeł. z jęz. greckiego. Wstęp i przypisy), **Dzieje Świętego Tomasza Apostoła**, Księgi Osobliwe 2, 2002, AUW 2450, s. 169, ISBN 83-229-2323-6, cena 17 zł
- SOKOLSKI JACEK (przeł. i opr.), **Wizja Adamnana**, Księgi Osobliwe 3, 2002, AUW 2452, s. 52, ISBN 83-229-2325-2, cena 8 zł
- SAWICKI PIOTR, GŁOWICKA MONIKA, AUGUST AGNIESZKA, MARHALL AGNIESZKA (red.), **Lenguas, tierras, enlaces. Estudios lingüísticos hispanoamericanos**, Estudios Hispánicos X, 2002, AUW 2459, s. 292, ISBN 83-229-2328-7, cena 27 zł
- TATAROWSKI LESŁAW, **Człowiek – kultura – sacrum. O Chłopach Reymonta**, 2002, AUW 2473, s. 183, ISBN 83-229-2333-3, cena 17 zł
- URSEL MARIAN (red.), **Prace Literackie XLI**, 2002, AUW 2408, s. 271, ISSN 0079-4767, cena 25 zł
- WILCZYŃSKI STANISŁAW, ZARYCH TERESA, **Rudimenta Latinitatis. Cz. I – Teksty i słownik, Cz. II – Preparacje i komentarz gramatyczny**, 1998, wyd. II popr., s.: cz. I, 1-110, cz. II, 1-90, ISBN 83-229-1826-7 (całość), cena kpl. 20 zł
- BIBLIOTEKOZNAWSTWO, KULTUROZNAWSTWO**
- ŻBIKOWSKA-MIGON ANNA (red.), **Roczniki Biblioteczne, t. XLVI** (2002), 2002, s. 361, ISSN 0080-3626, cena 30 zł
- LEWINSKI PIOTR H., **Retoryka reklamy**, dodruk, 1999, AUW 2113, s. 256, ISBN 83-229-1957-3, cena 38 zł
- TEATROLOGIA**
- BACZYŃSKA BEATA, **Księżę Niezłomny. Hiszpański pierwowzór i polski przekład**, Dramat – Teatr 5, 2002, AUW 2354, s. 233, ISBN 83-229-2209-4, cena 25 zł
- STEINER MARTA, **Geneza teatru w świetle antropologii kulturowej**, Dramat – Teatr 6, 2003, AUW 2457, s. 352 + album il., ISBN 83-229-2329-5, cena 25 zł
- HISTORIA**
- BYLIŃSKI JANUSZ (opr. i wstępem poprzedził), **Poselstwo od Zygmunta III, króla polskiego, do Dymitra Iwanowicza, cara moskiewskiego (Samozwańca), z okazji jego zaślubin z Maryną Mniszchówną**, 2002, AUW 2439, s. 215, ISBN 83-229-2331-7, cena 22 zł
- CHODOROWSKI JERZY, **Adam Smith (1723-1790). Życie i dzieło autora badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów**, 2002, AUW 2418, s. 341, ISBN 83-229-2261-2, cena 30 zł
- HARC LUCYNA, **Samuel Beniamin Klose (1730-1798). Studium historyczno-źródłoznawcze**, Historia CLVII, 2002, AUW 2389, s. 307, ISBN 83-229-2242-6, cena 30 zł
- KRZYSZCZOWSKA ANNA, **Les cultes privés á Pompéi**, Historia CLVI, 2002, AUW 2385, s. 283 + album il. ISBN 83-229-2245-0, 30 zł
- MACZAK ANTONI, **Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej**, Monografie FNP, 2003, s. 497, oprawa twarda, ISBN 83-229-2318-X, cena 37 zł
- OCHMANN-STANISZEWSKA STEFANIA, **Listy Jana Andrzeja Morstina**, Historia CLIX, 2002, AUW 2458, s. 378, ISBN 83-229-2348-1, cena 35 zł
- PAWLAK MAGORZATA, **Niewolnicy prywatni w rzymskiej Afryce w okresie wczesnego Cesarstwa**, Historia CLVI-II, 2002, AUW 2431, s. 147, ISBN 83-229-2343-0, cena 15 zł
- PRZYBYTEK DARIUSZ, **Kartografia historyczna Śląska XVIII-XX wieku**, 2002, AUW 2456, s. 188, ISBN 83-229-2346-5, cena 30 zł
- PLUTARCH, **O szczęściu czy dzielności Aleksandra** (Krysztof Nawotka przeł. i opr.), 2003, AUW 2440, s. 155, ISBN 83-229-2330-9, cena 15 zł
- ROZYNEK JÓZEF, ZIÓŁKOWSKI JÓZEF J., **Doktorzy honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego 1948-2002**, 2002, AUW 2412, Wyd. II popr. i uzupełnione, s. 332, oprawa twarda, ISBN 83-229-2356-6, cena 25 zł
- ROZYNEK JÓZEF, ZIÓŁKOWSKI JÓZEF J., **Doktorzy honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego 1948-2002**, 2002, AUW 2412, Wyd. II popr. i uzupełnione s. 332, broszura, ISBN 83-229-2260-4, cena 20 zł



- SUDER WIESŁAW (red.), **Études de Démographie du monde Gréco-Romain**, Antiquitas XXVI, 2002, AUW 2425, s. 187, ISBN 83-229-2271-X, cena 18 zł

FILOZOFIA

- BUDZIAK ANNA, **Czas i historia w poezji T.S. Eliota. Konteksty filozoficzne**, 2002, AUW 2410, s. 203, ISBN 83-22-2292-2, cena 19 zł
- FLEISCHER MICHAEL, **Konstrukcja rzeczywistości**, 2002, AUW 2463, s. 354, ISBN 83-229-2345-7, cena 30 zł
- GARVE CHRISTIAN, **Rozprawy popularnofilozoficzne** (Radosław Kuliniak, Tomasz Małyszczek wybór, przeł. i opr.), 2002, AUW 2438, s. 254, ISBN 83-229-2285-X, cena 23 zł
- KULINIAK RADOSŁAW, **Spór o oczywistość nauk metafizycznych. Konkurs Królewskiej Akademii Berlińskiej z 1763 roku**, 2003, AUW 2407, s. 262, ISBN 83-229-2274-4, cena 23 zł
- RZYMOWSKA LUIZA, **Istota gnostycyzmu w świetle interpretacji pojęcia prawdy. Na przykładzie wybranych pism apokryficznych**, 2002, AUW 2449, s. 280, ISBN 83-229-2320-1, cena 25 zł

SOCJOLOGIA

- MACIEJEWSKI JAN, **Oficerowie Wojska Polskiego w okresie przemian społecznej struktury i wojska. Studium socjologiczne**, 2002, AUW 2475, s. 238, ISBN 83-229-2334-1, cena 22 zł
- MAJKA-ROSTEK DOROTA, **Mniejszość kulturowa w warunkach pluralizacji. Socjologiczna analiza sytuacji homoseksualistów polskich**, 2002, AUW 2414, s. 219, ISBN 83-229-2283-3, cena 25 zł
- ZAGÓRSKI ZDZISŁAW (red.), **Socjologiczne aspekty transformacji i integracji europejskiej. Szkice i studia**, Socjologia XXXIV, 2002, AUW 2419, s. 186, ISBN 83-229-2342-2, cena 19 zł

PSYCHOLOGIA

- KUCZYŃSKA ALICJA (red.), **Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne**, 2002, AUW 2479, s. 222, ISBN 83-229-2359-7, cena 22 zł
- STRĄS-ROMANOWSKA MARIA (red.), **Szkice psychologiczne. Doniesienia z badań. Aplikacje. Refleksje**, Prace Psychologiczne LV, 2002, AUW 2384, s. 282, ISBN 83-229-2237-X, cena 28 zł

PRAWO

- BANASZAK BOGUSŁAW, **Einführung in das polnische Verfassungsrecht**, 2003, AUW 2482, s. 321, ISBN 83-229-2171-3, cena 30 zł
- BOGUNIA LESZEK (red.), **Nowa kodyfikacja prawa karnego, Tom XII**, 2003, AUW 2469, s. 374, ISBN 83-229-2327-9, cena 30 zł
- KOLASA JAN, KOZŁOWSKI ARTUR (red.), **Prawo międzynarodowe publiczne a prawo europejskie. Konferencja Katedry Prawa Międzynarodowego Karpacz, 15-18 maja 2002**, 2003, AUW 2500, s. 230, ISBN 83-229-2360-0, cena 22 zł
- MUCHA MONIKA, **Obowiązki administracji publicznej w sferze dostępu do informacji**, 2002, AUW 2461, s. 265, ISBN 83-229-2295-7, cena 25 zł
- ROMINKIEWICZ JAROSŁAW, **Opieka nad męskimi pupilami w prawie ateńskim**, Prawo CCLXXXIV, 2003, AUW 2489, s. 248, ISBN 83-229-2351-1, cena 24 zł
- WOJCIECHOWSKI RAFAŁ, **Societas w twórczości glosatorów i komentatorów**, 2002, AUW 2455, s. 229, ISBN 83-229-2293-0, cena 20 zł

POLITOLOGIA

- JUCHNOWSKI JERZY, TOMASZEWSKI JANUSZ (red.), **Europa i integracja europejska w polskiej myśli politycznej XX wieku**, 2003, AUW 2488, s. 207, ISBN 83-229-2349-X, cena 20 zł
- OĆPIKA BEATA, **Dla kogo telewizja? Model publiczny w postkomunistycznej Europie Środkowej**, 2003, AUW 2445, s. 251, ISBN 83-229-2321-X, cena 22 zł
- PONIKOWSKI BOGUSŁAW, ZARZECZNY J. (red.), **Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej**, 2002, AUW 2429, s. 188, ISBN 83-229-2280-9, cena 18 zł

EKONOMIA

- NIEMIEC MARIUSZ, WRÓBLEWSKI MAREK, **Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Materiały do ćwiczeń**, 2003, AUW 2492, s. 111, ISBN 83-229-2354-6, cena 12 zł



NAUKI PRZYRODNICZE

CHRZĄSTEK ALINA, **Stratygrafia i warunki sedymentacji retu oraz dolnego wapienia muszlowego niecki północno-sudeckiej**, Prace Geologiczno-Mineralogiczne LXXIII, 2002, AUW 2383, s. 129 + plansze, ISBN 83-229-2238-8, cena 35 zł

KRUPIŃSKI TADEUSZ (red.), **Studia Antropologiczne VII**, 2002, AUW 2423, s. 133, ISSN 1425-8064, cena 15 zł

BOCHEŃSKA TATIANA, MARSZAŁEK HENRYK, WĄSIK MIROSŁAW, **Zbiorniki wód podziemnych w obszarach krasowych krystaliniku sudeckiego**, Seria Hydrogeologia, 2002, AUW 2460, s. 64, ISBN 83-229-2326-0, cena 10 zł

W NAJBLIŻSZYM CZASIE UKAŻĄ SIĘ...

STADTMÜLLER ELŻBIETA, **Pożegnanie z nieufnością? Rozszerzenie NATO i UE a stosunki polsko-rosyjskie w kontekście bezpieczeństwa europejskiego**, AUW 2494, s. 232, ISBN 83-229-2361-9

ROSIK STANISŁAW, PRZEMYSŁAW WISZEWSKI (red.), **„Imago narrat” jako komunikat w społeczeństwach europejskich**, Historia CLXI, AUW 2478, s. 403

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
Siedziba: 50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 9/13
tel.: (71) 375-29-91, 275-28-09, tel./faks: (71) 375-27-35
e-mail: biuro@uwur.com.pl
Dział Handlowy: tel.: 341-12-41, tel./faks: 341-14-98
e-mail: marketing@uwur.com.pl

KOMUNIKATY

SUMMER IN THE CITY!!!

Naukowe wakacje w mieście dla Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego!!!

Zachęcamy studentów kierunków humanistycznych, władających językiem angielskim, do udziału, wraz ze studentami z Republiki Federalnej Niemiec i Ukrainy, w **bezpłatnej** Międzynarodowej Szkole Letniej Uniwersytetu Wrocławskiego.
Informacje o sposobie aplikacji poniżej



**WROCŁAW UNIVERSITY
INTERNATIONAL SUMMER SCHOOL
JULY 13 – AUGUST 3, 2003**

***Conflict and Cooperation in Central Europe
The Case of Lower Silesia***

The first edition of the Wrocław University International Summer School, established by the Rector of the Wrocław University and the President of the German Federal Republic, Dr. Johannes Rau, will be held between July 13 – August 3, 2003, in Wrocław, Poland.

Courses in past and present international relations between Poland, Germany and Ukraine, history of the European unification projects, political and legal structure of European Community; political theory and philosophy, as well as in history of Silesia, the city of Wrocław, and of Wrocław University, will be held (in English) by the Wrocław University professors and by invited lecturers from Poland, Germany and Ukraine.

Applications

Undergraduate students of the majors in social science and humanities are encouraged to apply. The Summer School will accept **ten** students of the Wrocław University, **ten** students from the German universities, **five** students of the Ivan Franko University in Lvov, and **five** students of the Taras Shevchenko University in Kiev, Ukraine. Participation in the courses, accommodation and subsistence is free of charge. (Polish and German students are expected to arrive at their own expense.) Certified knowledge of the English language is required. Applications should include (i) curriculum vitae, (ii) a brief statement of scholarly interests of the Applicant (up to 200 words), (iii) letter of recommendation from a home university professor, acquainted with the Applicant's interests and performance, (iv) English language mastery certificate (v) correspondence and e-mail address.

* **Polish students** should apply directly to: Prof. Adam Chmielewski, Director of the Wrocław University Summer School, ul. Strażnicza 1-3, 50-206 Wrocław.

The applications should be delivered to the respective addressees no later than June 15, 2003.



ODESZLI NA ZAWSZE

**Prof. dr hab.
KOLE SIMICZIJEW
(15 V 1918 r. – 10 IV 2003 r.)**

Urodzony w Lerin / Macedonia Egejska.

Emerytowany profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwent filologii klasycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwent filologii klasycznej Uniwersytetu im. Arystotelesa w Salonikach, absolwent filologii słowiańskiej w Skopie, wybitny znawca folkloru południowosłowiańskiego. Członek

Wrocławskiego Oddziału PAN, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, wychowawca wielu pokoleń sławistów wrocławskich, odznaczony Jugosłowiańską Gwiazdą ze Złotym Wieńcem, medalem „1300 lat Bułgarii”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, trzykrotny laureat Nagrody Ministra Edukacji Narodowej, wielokrotnie uhonorowany Nagrodami JM Rektora.

Pogrzeb odbył się 15 kwietnia 2003 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Kiełczowskiej we Wrocławiu.

**PRZEGLĄD
UNIWERSYTECKI**

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Wydawca: Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

Redaktor: KAZIMIERA DĄBROWSKA, e-mail: kada@adm.uni.wroc.pl

Adres Redakcji: pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław, tel. 375-22-12, fax: 344-34-21

PU w internecie: <http://www.uni.wroc.pl/STRONAPOL.HTM>

Przygotowanie do druku i druk: KORAB, tel. 371-80-00